

SŁOWO

Wilno, Niedziela 1 września 1935 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82. Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł. Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., za granicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Opiata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Narutowicza 36 — 1, filja Wydawn.
BRASŁAW — Wilcza 8 — C. Lewin.
DRUJA — Kowkin.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa.
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki.
LUNINIE — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”.
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”.
OSEMIANA — Księgarnia Spółd. Nauz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz.
PINSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ŚLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 22.
SZARKOWSZCZYNA — M. Mindel, Skład apteczny.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

Prawo surowo karze za groźbę lub podstęp wyborczy

Oficjalna agencja „Iskra” nadaje nam artykuł następujący:

Głosowanie do Sejmu i Senatu jest cennym uprawnieniem wolnego obywatela w wolnym państwie. Obywatel głosuje według swego sumienia i nikomu nie wolno gwałtem lub podstępem wpływać na wybory, zarówno na samo głosowanie, jak i ostateczne wyniki.

W czasach, kiedy do wyborów stawały partje, kiedy wydzielano one sobie wzajemnie głosy wyborców, kiedy ciągnęły wyborców na swoje podwórko groźbą lub obietnicą — nie było prawdziwej swobody wyborów dla obywateli.

Agitacja wiecowa, podburzająca, jęcząca przemówienia agitatorów partyjnych, zohydzające inne, wrogie partje, powodowały, że kłótnie wyborcze przeistaczały się w krwawe bóje. Pięść, kij, a nawet nóż lub rewolwer, stanowiły o tym, która partja ma rację.

Kto był innego, niepartyjnego zdania, albo kto mówił głośno, że będzie na inną partję głosował, narażał się na zemstę, na szkodę osobistą. W ostatnich dniach przed wyborami po ulicach wsi i miast krążyły boje i partyjne, rozbiły wiecie. W dniu głosowania spokojny obywatel nie mógł przebieść swobodnie do lokalu wyborczego, by go nie zaczepiali po drodze wystawcy partyj, wtykające do ręki swoje numerki, a wyrzucające inne.

Oprócz groźby, partje posługiwały się podstępem. A więc w okolicach, gdzie nie mogły liczyć na powodzenie, rozrzucały fałszywe kartki z numerkami, aby w ten sposób głosy wroga zostały uniemożliwione.

Ta swawola partyjna spowodowała, że zostało wydane przez władze specjalne prawo o ochronie wyborów. Obowiązuje ono po dzień dzisiejszy. Kary dla każdego, kto zaktęka swobodę wyborów — są bardzo wysokie.

„Kto — brzmi prawo o ochronie wyborów — używa przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, celem wywarcia wpływu na sposób głosowania osoby uprawnionej lub celem powstrzymania jej od głosowania, ulega karze więzienia do lat pięciu”.

Prawo to obowiązuje do dziś dnia. Choć wybory dzisiejsze odbywają się pod znakiem wielkiej powagi, choć nie widzimy tego rozwydrzenia,

jakie panowało w czasie dawniejszych wyborów, to przecież partje nie śpią. Szeptem, półgłosem nawołują one, by nie głosować, bo przecież mandatów poselskich nie dostaną.

I dlatego trzeba, aby każdy obywatel dobrze uświadomił sobie, że tegoroczne wybory w Polsce, to pierwsze wybory czyste, bez partyjnych naganiaczy, bez bojówek, bez dawnych sposobów groźby lub podstępu. Obywatel głosować będzie naprawdę swobodnie i zamiast podszeptów partyjnych będzie tylko słuchał głosu własnego sumienia, będzie swobodnie wybierał spośród kandydatów tego, kto mu najbardziej odpowiada, do kogo ma zaufanie.

To prawo swobodnego głosowania jest cennym dobrem, którego musi strzec sam obywatel. Prawo — karze tych, którzy tę swobodę wyborów chcieliby naruszyć. Ale obywatel sam musi odeprzeć podszepty partyjne, nie dawać ucha bajkom, które partje nie będą niewątpliwie w dniu wyborów rozpuszczali.

Nie słuchać żadnych rad od obcych ludzi w pobliżu lokalu wyborczego, nie brać żadnych kart wyborczych na ulicy, bo fałszywe, nie słuchać, że gdzieś kogoś pobili, bo to strachy na lachy.

Słuchać tylko głosu własnego sumienia, a w lokalu wyborczym objaśnień przewodniczącego komisji wyborczej.

M.

Belgia u trumny swej królowej

BRUKSELA. W sobotę rano przybyła do Brukseli królowa wdowa wraz z córką, księżną Piemontu. Powitane one zostały na dworcu przez króla Leopolda i księcia Karola, poczem bezpośrednio udaly się do zamku, gdzie leży zmarła królowa Astrida. Postanowiono tu, iż pogrzeb odbędzie się w identyczny sposób, jak poprzednio króla Alberta, z tem, że jedynie zostaną zniesione defilady b. kombatanów i wojska. Kombatanzi i wojsko zajmą miejsce wzdłuż całej drogi, która przechodzić będzie kondukt pogrzebowy.

Wczoraj do późnej nocy defilowały przed zwłokami królowej dziesiątki tysięcy publiczności. Dziś od samego świtu przed zamkiem uformował się ogonek długości blisko 2 km. M. in. do pałacu przyszli oddać hołd królowej przedstawiciele wszystkich partji politycznych z wyjątkiem komunistów i separatystów flamandzkich. Bardzo liczna była delegacja posłów socjalistycznych.

Reprezentanci rządów europejskich

BRUKSELA. Poseł R. P. min. Jackowski złożył w pałacu królewskim przed trumną królowej belgijskiej wieniec o barwach narodowych od P. Prezydenta R. P. Taki sam wieniec złożył poseł Jackowski w imieniu rządu polskiego.

Do Brukseli nadchodzą zawiadomienia o udziale delegacji zagranicznych w pogrzebie królowej belgijskiej, który odbędzie się we wtorek, o godz. 10.15 rano. Anglię reprezentować będzie książę Yorku, Włochy — książę Piemontu, Bułgarię — ks. Cyryl, Luxemburg — wielka księżna Charlotta, Francję — premier Laval, poza tem będą reprezentowane domy królewskie Szwecji, Danii i Norwegii.

Wojewoda Raczkiewicz ambasadorem nadzwyczajnym R. P. na pogrzeb królowej Astrid

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. wojewodę Władysława Raczkiewicza b. marszałka Senatu, ambasadorem nadzwyczajnym na uroczystości pogrzebowe J. K. M. królowej Belgów. W związku z powyższym p. ambasador Raczkiewicz uda się w dniu jutrzejszym do Brukseli.

Gen. Fabrycy wraca do Warszawy

STOKHOLM. Inspektor armji, gen. Fabrycy, opuścił wczoraj Stokholm o godz. 13-ej, udając się w drogę powrotną do Warszawy. Na dworcu żegnali go szef sztabu generalnego gen. Nygren w otoczeniu licznych oficerów, poseł R. P. Roman z członkami poselstwa i szeregiem innych osób.

Attache wojskowy ppik. Liebh i sekretarz poselstwa Celiński towarzyszą generałowi Fabrycyemu do Malmö.

Zgon konsula Kisielnickiego

BERLIN. Konsul polski w Wiedniu Witold Kisielnicki zmarł wczoraj nagle w 38 roku życia w miejscowości Welden nad Woerthersee w Karyntji, gdzie przebywał na urlopie. Konsul Kisielnicki podał się na dzień przedtem w hotelu gdzie zamieszkiwał, lekkiej operacji gardła.

TUBELIS PODAJE SIĘ DO DYMISJI

RYGA. Z Kowna donoszą: — rządu Tubelisa. Powodem dymisji ma być podobno sytuacja wewnętrzna państwa.

(„Iskra”).

Przedstawicielstwa:

Chrzest w domu francuskiego pretendenta do tronu



Książę Guise, głowa domu Bourbonów, ze swym nowonarodzonym wnukiem, królewiczem François Gaston Michel, synem hrabiego Paris (na prawo)

Wybuch nowej bomby w stosunkach włosko-angielskich

Anglo-amerykańskie t-wo naftowe na straży niepodległości Abisynji

ADDIS ABEBA. Ogłoszony został komunikat oficjalny, potwierdzający wiadomość o zawarciu układów w sprawie udzielenia koncesji na eksploatację złóż naftowych na terenie Abisynji. Tereny eksploatacyjne ciągną się wzdłuż całego włoskiego Somali i Erytrei i zajmują olbrzymie obszary. Koncesję otrzymała kompania amerykańska, w której zainteresowany jest również kapitał angielski.

NAJBOGATSZE TERENY NAFTOWE

LONDYN. Koncesja uzyskana w Abisynji przez „African Exploration and Development Corporation” została nadana na 75 lat. Obszar objęty koncesją, rozciąga się na wschód od linii, wiodącej od granic Abisynji z włoską Erytreą w kierunku południowym wzdłuż 40 stopnia długości geogr. do punktu przecięcia się rzeki Hawasz z koleją Addis - Abeba — Dżibuti. Stąd w linii prostej dąży od jeziora Rudolfa ku granicy kolonii brytyjskiej Kenia. Konfiguracja terenu ma wskazywać, że obszary te zawierają złoża naftowe, zbliżone do pól naftowych w Iraku. Są to przedewszystkiem tereny w Aussa oraz Dżig-Dżiga, które uchodzą za bogatsze nawet od pól naftowych w Iraku. Rurociąg, który ma być zbudowany z Hararu w kierunku morza, będzie odprowadzał naftę do jednego z portów w brytyjskim Somali, przypuszczalnie do portu Zeila albo Bular. Ze względu na pochyłość terenu w kierunku morza, budowa rurociągu przedstawiać będzie znacznie mniejsze trudności, niż w Iraku. Towarzystwo go dzi się produkować naftę w ilości wystarczającej na zaspokojenie wewnętrznych potrzeb Abisynji, zapewniając, że eksport roczny wyniesie około 2 i pół miliona ton.

Dla zapewnienia tajemnicy obrady toczyły się przeważnie w nocy. Jest to największa koncesja, jaka została kiedykolwiek udzielona obcemu towarzystwu przez Abisynję. Większość potrzebnych kapitałów ma być znaleziona w Ameryce. Rafinerie mają być zbudowane w Abisynji. Dochody z przedsiębiorstwa znacznie zwiększą wpływy państwa abisyńskiego. Przedstawiciele grupy anglo - amerykańskiej Ricket oświadczył specjalnemu wysłannikowi „Daily Telegraphu”, że koncesja będzie eksploatowana nawet w razie wojny, dodając, iż oświadczenia Mussoliniego poszanowania praw brytyjskich obejmują niewątpliwie i obecną koncesję.

Ekonomiczny protektorat nad Abisynją Nowy punkt tarcia w stosunkach włosko-angielskich

PARYŻ. Wydarzeniem dnia była dziś wiadomość o udzieleniu przez Abisynję anglijsko - amerykańskiemu towarzystwu prawa eksploataowania bogactw kopalnianych, położonych na terytorjum sąsiadującym z koloniami włoskimi.

Korespondent „Paris-Soir” w depeszy z Addis - Abeby, donosząc o podpisaniu tej umowy, twierdzi, że negus pragnąłby w ten sposób uzyskać do pewnego stopnia ekonomiczny protektorat krajów anglo - saskich, które byłyby zmuszone do popierania Abisynji. W Addis - Abebie panują w tej sprawie nastroje optymistyczne, które opierają się na przekonaniu, że odąd Abisynja nie będzie już osamotniona w sporze z Włochami. Dziennik zapytuje, czy rząd angielski był uprzedzony o zamiarach abisyńskich? Nie dając odpowiedzi na to pytanie, dziennik stwierdza, iż w każdym razie zrozumiałe są zaprzeczenia Foreign Office. Do już istniejących spraw spornych między Włochami a krajami anglo - saskimi — zdaniem „Paris-Soir” — przyłącza się obecnie nowy punkt tarcia. Mussolini oświadczył wprawdzie, że będzie szanował prawa Wielkiej Brytanji w Abisynji, ale mimo to należy zapytać, czy będzie on mógł bez zastrzeżeń zgodzić się na poważną transakcję, dotyczącą bogactw kraju, do którego jego armja niewątpliwie wkrótce już wkroczy.

„Intransigent” pisze, że zawarta obecnie umowa daje Anglii dodatkowe prawo do interwenjowania w konflikcie włosko - abisyńskim. Umowa ta, zdaniem dziennika, może być albo narzędziem wojny, albo instrumentem pokoju. Anglia może bowiem albo stanowczo się sprzeciwić wszelkiej włoskiej interwencji w Abisynji, albo też może zaproponować Włochom porozumienie co do wspólnej eksploatacji uzyskanych korzyści. Ta druga ewentualność wydaje się bardziej prawdopodobna.

Wrażenie we Włoszech

RZYM. „Giornale d'Italia”, polemizując z prasą angielską, która doniosła o udzieleniu przez rząd abisyński koncesji o charakterze monopolu konsorcjum anglo - amerykańskiemu na eksploatację nafty i minerałów na terenie całej Abisynji, pisze, co następuje:

Gdyby propozycja taka została udzielona, byłaby ona podwójnem pogwałceniem przez Anglię obowiązujących traktatów, zawartych z Włochami w latach 1891, 1894 i 1906. Traktaty te bowiem wyłączały umowę o charakterze monopolu, a ponadto rezerwowały dla Włoch pewne sfery wpływów, które w danym wypadku zostałyby objęte koncesjami, z których miałyby korzystać towarzystwo anglo - amerykańskie. Jeżeli Mussolini w oświadczeniu, złożonem w Bolzano powiedział, że Włochy uszanują imperialne interesy Anglii w Abisynji, to miał oczywiście na myśli interesy uznane i zgodne z traktatami. Mussolini jednak nie podpisał zobowiązania in blanco. Gdyby ze strony Anglii oświadczenie niespodziewanie, że Etyopia w całości winna być zarezerwowana dla interesów brytyjskich, w takim razie Anglia na podstawie słów Mussoliniego nie mogłaby absolutnie liczyć na ustępliwość Włoch.

Zakupywanie udziałów w wojnie

WASZYNGTON. Część senatorów wyraziła niezadowolnienie spowodowane udzieleniem koncesji naftowych w Abisynji towarzystwu amerykańskiemu. Sen. Borah oświadczył, że tego rodzaju operacje „są równoznaczne z zakupowaniem udziałów w wojnie” i podkreślił, że Stany Zjednoczone zdecydowane są trzymać się na uboczu we wszystkich wojnach zagranicznych.

Kola dyplomatyczne uważają, iż jest rzeczą nieprawdopodobną, aby wspomniana transakcja wciągnęła bezpośrednio Stany Zjednoczone do konfliktu włosko - abisyńskiego.

Manewry armji francuskiej

PARYŻ. Agencja Havasa podaje urzędowe informacje na temat manewrów, które odbędą się w Sahandji od 2 — 22-go września. Będą one miały na celu przestudiowanie pewnych ruchów wojsk i posługiwanie się nowym sprzętem wojskowym. Ruchy wojsk odbywać się będą najpierw wewnątrz batalionów, potem w ramach pułków i półbrygad, a wreszcie zakończone zostaną manewrami dywizji pomiędzy doliną Rodanu a masywem Borno.

W Okręgu 45. — m. Wilno

**Komisariaty I, II i VI oraz
Nowa Wilejka**

głosujcie na Barańskiego i Szumańskiego

Nowe umundurowanie Wojska Polskiego

„Polska Zbrojna” podaje wiadomości o szczegółach projektowanej zmiany umundurowania wojska. Zmiany te dotyczą głównie umundurowania oficerów a podajemy je dlatego, by ostrzec przed sprawianiem rzeczy nowych, których, jak informują nas, nie będzie można donosić, jak to było dawniej w zwyczaju.

Modyfikacje wprowadzone mają na celu, po pierwsze: ulepszenie techniczne i przystosowanie do wymagań służby, po drugie: wygląd estetyczny. Zmiany będą wprowadzane stopniowo, na drodze spokojnej ewolucji.

PLASZCZE

W pierwszej, najbliższej kolejności oficerski płaszcz dwurzędowy zastąpiony zostanie płaszczem sukiennym jednorzędowym typu szeregowców.

Jednocześnie zniesione będą noszone przez oficerów najrozmaitszych odmian i odcieni płaszcze letnie gabardynowe, w miejsce których zostanie na czas pokoju wprowadzona dla oficerów i starszych stopni podoficerów peleryna sukienna, jako letnie okrycie wyjściowe.

Dla ochrony przed deszczem w czasie służby otrzymują oficerowie i starsi stopni podoficerowie prawo noszenia peleryn przeciwdeszczowych (konni — z wewnętrznymi rękawami przypinanymi).

CZAPKI

Wskutek sprecyzowania opisu technicznego czapki — rogatywki, usunięta zostanie dowolność w noszeniu różnych odmian tej czapki i obowiązujący będzie właściwy typ czapki — rogatywki z denkiem uszytym, tak jak to ustalają przepisy ubiorcze z r. 1919, zatwierdzone jeszcze przez Marszałka Józefa Piłsudskiego. Krój czapki otrzyma wygląd estetyczniejszy.

MUNDUR

Kurtka oficerska polowa — wprowadzony będzie jednolity typ tak dla oficera, podoficera, jak i dla szeregowca — będzie miała z tyłu dwa boczne rozcięcia; środkowe rozcięcie odpadnie. Kieszenie nie wyjdą na zewnątrz, a będą wszyte.

Wszystkie części haftowane (orzęki, oznaki stopni, inicjały na naramiennikach, wężyki i t. d.) oraz sznury naramienne i na czapkach, jak też temblaki będą oksydowane, a nie, tak jak obecnie, jasne.

Zamiast temblaków z nici srebrnych ustanowione zostaną temblaki metalowe.

Zniesione zostaną płaszcze skórzane dla generałów i dla rejonowych inspektorów koni. Kurtki skórzane będą mogły być używane tylko przez żołnierzy lotnictwa, broni pancernych i w innych oddziałach motorowych, ale tylko w czasie wykonywania służby. Noszenie kurek przy stroju garnizonowym lub wyjściowym nie jest dozwolone.

Oficerowie i podoficerowie zawodowi służb otrzymają spodnie ciemne wieczorowe z lampasami.

PAS

Poza służbą i w służbie, gdy oficerowie nie będą przy szabli lub pistolecie, nosić oni będą tylko pas główny pasa oficerskiego; odpadnie zatem noszenie paska poprzecznego, który potrzebny jest tylko w służbie przy obciążeniu pasa głównego. Pas poprzeczny niszczy poza tem materiał kurtki.

Nie wiemy, czy na tem kończą się wszystkie projekty nowego umundurowania. Tu przytoczone wydają się być bardzo słuszne, jako przystosowane tak do życia pokojowego jak do służby w polu.

W Abisynji



Rekwizycja koni, przeznaczonych dla kawalerii etiopskiej.

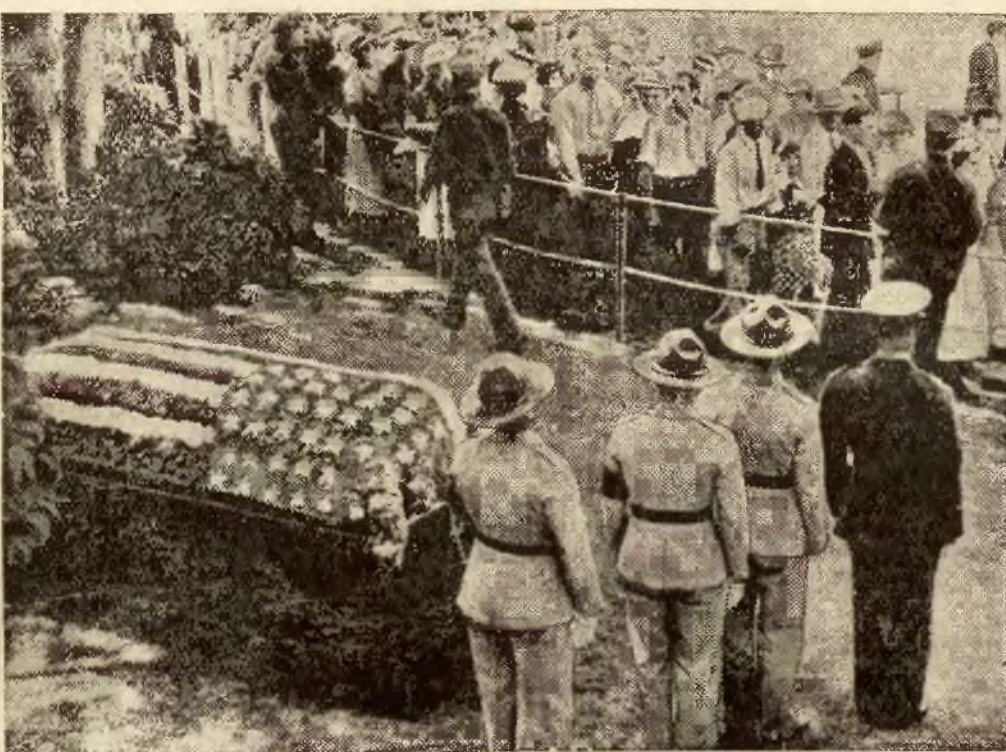
Charleston—znowu modny

Charleston, taniec, który zajął świat w roku 1920 i jednocześnie wywołał wiele oburzenia i zgorznienia, będzie znowu modny w nadchodzącym sezonie karnawałowym. Tak przynajmniej postanowiono na kongresie 600 profesorów tańców salonowych, jaki się odbył niedawno w Londynie. Nowy charleston będzie się różnił od poprzedniego, że tańczony będzie w tempie bardziej umiarkowanym, bez zgiętych kolan i karkołomnych figur. Wprowadzony zostanie on najpierw w Londynie, skąd moda ta rozejdzie się dalej na kontynent.

Major Taylor, przewodniczący kongresu, zaznaczył, że wprowadzenie Charlestona jest wyraźnym życzeniem tańczącej publiczności, której dotychczasowy program tańców wydaje się być zbyt nudny i jednostajny.

Dawniej program tańców salonowych przewidywał 14 najrozmaitszych tańców, podczas gdy obecnie tańczony jest tylko cztery, foxtrotta, tan go, walc i rumba. Program ten zostaje zatem zubożony odnowionym charlestonem, którego będzie się tańczyło, lekko tylko unosząc stopy nad podłogę bez ekscentrycznych podskoków.

Ameryka w żałobie po Willi Rogersie



Amerykańskiemu komikowi Willi Rogersowi, który, jak wiadomo zginął tragicznie w katastrofie lotniczej, urządzone wspaniały pogrzeb. 150.000 ludzi przeszło obok trumny, okrytej sztandarem, ułożym z kwiatów.

R.W.D.-8 przebył 8.000 klm. bez defektu Propagandowy lot inż. Ziemińskiego

Wczoraj punktualnie o godz. 5 pp. wystąpił na lotnisku w Mokotowie inż. major Ziemiński, powracający na „R. W. D. — 8” z lotu propagandowego do Afryki. Trasa prowadziła przez Bułgarię, Turcję, Syrię, Palestynę do Egiptu. Celem wyprawy było zdobycie nie rynków zbytu dla polskich samolotów i cel ten został osiągnięty. Wszędzie, gdzie bawił inż. Ziemiński maszyna polska wzbudzała szczerze zainteresowanie wśród speców lotniczych, urządzano próbną loty, a w Tel - Avivie proszono naszego pilota o naszkicowanie planu lotniska, które ma tam powstać w niedalekiej przyszłości. Do Warszawy przybył członek zarządu palestyńskiego Aeroklubu, inż. Halberstadt, który zakupuje jedną „R. W. D. — 8” dla lotów treningowych oraz parę szybowców polskich.

Do swego lotu wystartował inż. Ziemiński w towarzystwie mechanika Filipowskiego 3-go lipca. Samolot został wypożyczony przez wojsko, finansował wyprawę sam lotnik. Polska maszyna zdążyła raz jeszcze egzamin swój wytrzymałości i perfekcji technicznej. 8.000 klm. przeleciało bez żadnych defektów w motorze, 8.000 klm. drogi trudnej i naszymu lotnikowi dotychczas nieznaną! Z Warszawy przez Łódź, Czerniowce, Bukareszt do Wary, skąd ponad Morzem Czarnym do Stambułu, dalej Angora, gdzie wojskowa komisja techniczna szczegółowo badała maszynę i gdzie są możliwości zbytu naszych samolotów, stamtąd przez Konję, Adana, Aleppo, Damaszk, Hajfę, do Ghazy, Tel - Avivu, Jerozolimy.

LOT
poprzez czyste przestworza
daje moc cudownych
wrażeń

Piękny, bogaty szlak.

Z Ghazy udał się inż. Ziemiński do Aleksandrii. Niemal w samym momencie lądowania, samolot zaczął podwoziem lampę na granicy lotniska. Choć uszkodzenie było małe, lot musiano przerwać. Trzy tygodnie czekano na

sprowadzenie części zapasowych z Polski, potem przez Stambul i Sofję wrócił do Warszawy.

Zaraz następnego dnia udaje się inż. Ziemiński do Brześcia, gdzie przystąpi do budowy nowego lotniska.

Gościnność chińska Przyjęcie trwa od rana do wieczora

Gościnność w różnych krajach Europy jest niczem wobec gościnności skośnookich Chińczyków.

Bogaty, lub względnie zamożny Chińczyk, urządzając przyjęcie, wysyła dwa zaproszenia: jedno, w którym zawiadamia o mającym się odbyć przyjęciu, na który to dzień, jak zapewnia, „przyprawdziwi do porządku mały i wymyśle starannie dzbanki do wina”, i drugie, które wysyła w przeddzień przyjęcia z oznaczeniem dokładnej godziny posiłku, po otrzymaniu zgody ze strony zaproszonego.

Gość o oznaczonej porze zjawia się w domu gospodarza i wręcza mu kartę zaproszeniową, którą odbiera z rąk towarzyszącego mu służącego. Następnie wymiana grzecznościowych zdań, w której i gość i gospodarz prześcigają się w pomniejszeniu godności swojej osoby. Przed udaniem się do jadalni goście piją herbatę.

Po herbacie „najznakomitszy” z pośród zaproszonych, czyli t. zw. „główny” gość, prosi pozostałych, by szli naprzód, czemu mniej „znakomitsi” goście się opierają, mówiąc, iż nie mogą odważyć się na to. Najwięksi, prawdziwie chiński ceremoniał odbywa się przy stole. Gospodarz

zwraca się do głównego gościa, wskazując mu zaszczytne miejsce przy stole: ten opiera się, zwraca się do innych gości, nazywając ich godniejszymi od siebie, i prosząc ich o zajęcie wskazanego mu przez gospodarza miejsca. Gdy jednak pan domu oświadcza znajomemu gościowi, iż nikt nie może się z nim równać, ów odbiera z rąk gospodarza pałeczki do jedzenia i filiżankę do wina, poczem obydwa składają sobie głęboki ukłon. Ten ceremoniał obejmuje wszystkich gości i dopiero po zakończeniu go wszyscy siadają.

Już po trzecim albo czwartym danu goście skarżą się, że jedzenia jest zbyt dużo, chociaż wiedzą, że będzie jeszcze conajmniej dwadzieścia dań. Po tym „skromnym” obiedzie gospodarz przeprasza gości na „liche” przyjęcie i prosi ich o przebaczenie, że już więcej nic nie dostaną. Ostatnią potrawą jest zupa, po której goście znów przechodzą, ceremonijnie się do salonu na herbatę.

Przyjęcie w domu Chińczyka trwa zwykle od południa do późnego wieczora, co nie jest wcale dziwne, gdy się zważy ilość dań, którymi gościnnie gospodarz raczył swych gości. Po herbacie goście żegnają gospodarza,

W WIRZE STOLICY

**KUCHARSKI—NAJLEPSZY BIEGACZ
POLSKI BIJE ROBINSONA**

Publiczność, zirytowana środowym bałaganem, stawiała się bardzo nielicznie. Zawody były wspaniałe, od czasów pojedynków Kusocińskiego z Nurim i Iso - Hollo bieżnia nie notowała takiej emocji.

Na starcie 800 mtr. staje wysmukły, zgrabny, czarny jak kruk Kucharski i muskularny, szeroki w barach, o grubych łydżach — Robinson. Orlowski ze Śląska i Mulak ze Skry stają również — widocznie chcą asekurować mistrzów, żaden z nich nie będzie ostatni...

Strzał Kucharski obejmuje prowadzenie. Dużo było krzyku, pisaniny o rekordzie światowym — tymczasem Kucharski nadaje żółwie tempo. Po 150 metrach Robinson wyłazi na czoło w czym Kucharski wcale mu nie przeszkadza. Amerykanin nie przyspiesza tempa — widać, że decyzją zapadła na finiszu.

250 mtr. przed taśmą, tuż przed ostatnią krzywizną Kucharski wyskakuje przed Robinsona, zarywa tempo, w mig odsuwa się o 7 metrów. Na krzyżownie Amerykanin dodaje gazu, dosłuszuje — na ostatnią prostą wychodzą z metrową różnicą. Wściekły atak Robinsona przetrzymuje Kucharski, odstęp nie zmniejsza się ani o jotę, w tempie stumetrowki obaj kończą bieg zmęczani, wypompowani.

Trybuny trzęsą się od radości tu potu, oklasków, braw. Kolejdy obnoszą Kucharskiego na ramionach — czary chłopak w czerwonym dresie wygląda jak Mefisto... Robinson zżalany leży na ławce.

Czas marcy 1 min. 58,2. ale taktycznie bieg rozegrany bez zarzutu. Nie można zawsze robić nadzwyczajnych czasów, Nurmi też wygrywał często głową — nie nogami.

Inne konkurencje były zajmujące, ale nie pasjonujące. Sznajder ma cieniutką tyczkę, która się gnie jak zapalka. Kark skręcać z taką tyczką nie — 4 metry odwalają. Amerykanin miał lepsze kija i lepiej skakał więc wygrał.

Anderson oglądając się na prawo i lewo wyprzedził nasze żółwie o 10 mtr. w biegu na 200 mtr.

W konkurencjach gdzie nie startowali Amerykanie pierwsze miejsce zajmowali Polacy.

Nadzwyczajnie są zbudowani ci Amerykanie! U nas wogóle nie widać drabów tak zbudowanych. Nasi sprinterzy — Gęsiorowski, Trojanowski, Krawczyk, et co to chuchraki, ważący po 60 parę kilo. Anderson to atleta! Co za bary, jakie mięśnie. Bokser — nie sprinter! Jaki nasz sprinter bierze się do rzutów? Chyba kartofleem do garnka. Anderson bez rozbiegu, bez cienia stylu, bez pojęcia — rzucił oszczepem 51 metrów, pobit Mikruta. Setkę biega się na siłę, trzeba być potężnym drabem!

A taki Murgher co skakał o tyczce. A taki Dunn wobec którego Garkowienko to pętał...

Technika, styl — piękne to rzeczy, ale jednak bez wrodzonych walorów nie nie wykrzesze. Amerykanie mają lepsze warunki fizyczne od naszych.

Karol.

przepraszając, że mu przeszkodził, go spodarz zaś jeszcze raz przeprasza a bardzo skromne przyjęcie i dziękuję za zaszczyty złożenia wizyty jego „skromnej i podej osobie”.

SPÓŹNIONY PACYFIZM

Przed paru dniami szedłem Wielką. Przed jedną z bram stoi karetka Pogotowia i tłum. Wilnianie rzadko się śpieszy, ale jak zobaczy tłum, to biegnie. Pytam kogoś:

— Co tu się stało?

— A o to nie wiem.

Dopiero trzeci zapytany wiedział: — Dziewczyna chłopcu w trykocie leżała.

Dreszcz przechodził na samą myśl. Zręce działanie kwasu siarczanego... Sanitarjusze prowadzą młodzieńca w rafałku. Twarz szara, zasypała jakimś proszkiem, przeciwdziałającym strasznemu poparzeniu. Oczy zamknięte, zaciśnięte kurczowo, jakby to zaciśnięcie mogło uratować wzrok, którego zapewne już nie ma.

Straszo pomyśleć, całe życie ciemność, a życie dla młodego długie jeszcze. Ciemne doby, w których dzień będzie się rozróżniał gwarem, a noc ciemnością, popłyną coraz prędszym prądem aż do śmierci. Twarz poparzona, jedna czerwona plama, wyżarta w żywym mięsie — oto dzieło tklivej kobiety.

Nazajutrz okazało się, że zemsta dokonana porzucena małżenka. Czy mężczyzna byłby zdolny do podobnej rzeczy? Mężczyzna, wynalazca iperytu i luzytu, których działanie przypo-

mina kwas siarczanym, chlusięty w twarz, z tą różnicą, że tam dzieje się to powoli... A może i te bronie wynalazła kobieta?

Pchnięcie bagnietem, rąbniecie szablą, postrzał z karabinu lub rewolweru, jest brutalnym uszkodzeniem życia. Jest brutalnym, ale szczerem. Ale nadechdzi epoka, w której jedynie ulie będą wyściełane elastyczną gumą, drzwi przestaną skrzypieć i stukać, a hałas zostanie wyłączone z życia, jak się wyłącza głośnik radiowy lub zatrzymuje gramofon. „Nowy, wspólny świat” przepoi się ciszą, w której bzykać będą jedynie fale radiowe, łapanie przez chętnych. Życie będzie ciche, bo na ulicach, placach, w domach mieszkalnych poustawią się przyrządy, chłonece wszelki głos tak, jak elektrolux pochłania kurz.

Cicha się stanie także śmierć. Za pomocą cieczo, gazów, śmiertelnych promieni szerzyć ją poczną ciche samoloty, ciche czołgi, ciche okręty. Śmierć nareszcie wyzbędzie się nudnych rekwizytów. Poeta opisujący wojnę nie napisze już: „huczały armaty wśród warkotu motorów”, omijając w ten sposób sedno mordowania się ludzi, lecz stwierdzi ciche fakty: „wiosną w Afryce, w promieniach słońca, milion ludzi zakończyło

życie”.

Wojna straci męską brutalność, a będzie cicha, miękka i kobieca. Straci rzygający patos morderczego skoku, lecz będzie niustannym skradaniem się chytrego kota o fosforyzujących oczach. Jednocześnie działanie jej przekroczy granice cynizmu. To już nie będzie strzał z rewolweru prosto w serce, lecz chlusięcie zza węgla szklanką kwasu solnego w twarz. Możliwy humanitaryzm usunie z wojny wogóle śmierć. Zamiast śmierci — nieszkodliwienie przeciwnika, czyli oślepienie go, sparaliżowanie, ogłuszenie, kalectwo.

Tomasz Mann w swojej „Czarnobiałej górze” kreśli postać Settembriniego, który jest wrogiem cierpienia. Razem z ludźmi „dobro woli” współpracuje nad wydaniem eneyklopedji cierpienia. Aby waleczyć z wrogiem, trzeba go dobrze poznać.

Dziwnym przypadkiem Settembrini jest Włochem. Tomasz Mann uczył się zapewne przez kult dla kraju, w którym narodził się humanizm. Humanizm, jak wiadomo, uczynił człowieka ośrodkiem wszechświata. W tym ustroju antropocentrycznym rosła nienawiść do cierpienniczego średniowiecza, i walka z cierpieniem, zatruwającym życie ludzi.

Settembrini nie dożył jednak na-

szych czasów nawet jako typ włoskiego literata. Gabriel d'Annunzio jest żołnierzem, Papini nienawidzi człowieka i wogóle nienawidzi, a futurysta Marinetti, uważa wojnę za rzecz bardzo godziwą — dlatego też zapisał się na ochotnika przeciw Abisynji.

Międzynarodowy pacyfizm istnieje, o ile jest przydatny do czegośkolwiek interesem większości mocarstw. Jest on także wyrażanym rodzajem wojny. Nikt tak nie krzyczy o pokój, jak Związek Radzieckich Republiki, i nikt nie przygotowuje tylu samolotów, czołgów, samochodów pancernych. Sowiecki imperjalizm nie cofa się przed żadnym łgarstwem, ażeby stworzyć doskonałą zasłonę dymną swoich przygotowań. Każde dziecko wie, że agencja Kominternu są gniazdammi szpiegowskimi czerwonego imperjum. Ocenili to Stany Zjednoczone i powoli cały świat zaczyna się przekonywać o tem, o czym my, tu, w niebezpiecznym sąsiedztwie, od dawna wiemy i krzyczymy.

Wojna jest na ręce czerwonym pacyfistom. Chcieliby upieć przy niej rewolucyjne interesy. Dziecinne łgarstwo, że Komintern nie ma nie wspólnego z ZSSR, jest bezcelnością, wobec faktu, że Stalin, „kochany wódz rosyjskiego proletariatu” jest oficjalnym szefem czerwonej międzynarodówki. Komwojażerowie rewolucyjni są

platinami agentami imperjalistów krewińskich i tępić ich trzeba jak gady, bo niosą w świat nie tylko posiew komunistycznego niewolnictwa, lecz także wrażeń polityki.

Może tylko tygodnie nas dzieli od chwili, kiedy ziemia afrykańska spły nie krwią białych i czarnych. Kto wie, czy ta krew czarnych nie będzie silniejsza, niż czarna kosa i czy przez nią nie zachwieje się ustroj faszystowski, nadużyty lekkomyślnie dla ekspansji. Może także incydent przy granicy posiadłości włoskich i angielskich sprawi wrocie wystąpienie tych dwóch mocarstw.

Są traktaty o nieużywaniu gazów i wogóle broni chemicznej. Zbrodnia zabójstwa, przeniesiona na stosunki międzynarodowe, maleje do tego stopnia, że bez względu na ilość trupów nie uważa się jej za zbrodnię. Kobiety jednak wciąż, zawiadzone w miłości, czatują za węgłem, ze szklanką kwasu siarczanego w ręku.

Każdy pacyfizm w obecnych czasach jest spóźnioną mrzonką, dobrą dla wyeczpanych literatów. W pewnym kraju książki takich literatów splonęły na stosie. Wszyscy oni opiewali zbiorowe męczeństwo i męczeństwo jednostek. Stwierdzili zło i zwalczali je. Nikomu jednak nie przyszło zagłębić się w problem wychowa-

nia. Bo sami byli niewychowani. Wol nomyślność jest rzeczą teoretycznie dobrą, anarchia jest teoretycznie najidealniejszym ustrojem społecznym.

W fizyce współczesnej jednak dużo wagi przypisują się do tak zwanego „błędu”. W najbardziej teoretycznych obliczeniach bierze się pod uwagę ten błąd i dlatego fizyka w czasach obecnych wyprzedza moralność. Takie zwycięstwo w tym wysiegu za pewnia wynalezienie broni cichej a skutecznej, gdyż można dojść do stopniowego zmniejszania błęd, jakim jest np. huk. W formułkach wychowawczych pominięto jednak ten ważki szczegół.

Pacyfizm, który jest zagadnieniem moralnym, budował się na mrzonkach. Dzisiaj jest spóźniony. Nikt o nim nie mówi bez drwiącego uśmiechu. Groza wojny stała się grozą banalną. Z samych nudów państwa się zbroją. Powiedzenie Nietzshego, że „Wielkie wojny tegożesne są następstwem stądów historycznych” zdaje się można także zastosować. Mussolini wpatrzył się w Rzym Cezarowy.

Jest noc. Jutro rano napewno nie będzie na murach wezwania do mobilizacji. Nie będzie ich także pojutrze. Wojna przyjdzie niespodziewanie, jak zamać-witrylojowy. Gdyż wojna jest rodzajem żeńskiego.

Chicot.

W Okręgu 46

m. Wilno

Komisarjaty III, IV i V-ty

głosujcie na Maleszewskiego i Mackiewicza

Wileńszczyzna musi mieć w Sejmie

dobrą ekipę gospodarczą

Nowa Konstytucja, nowa ordynacja wyborcza — wnoszą nowego ducha do naszego życia politycznego. Idą po linii tych wytycznych, jakie nam nakreślił w swych słowach i czynach Wielki Wychowawca Narodu — Marszałek Piłsudski. Ten duch reformy musi oczywiście znaleźć swój wyraz w trybie prac, w składzie personamum nowego Sejmu, od tego bowiem, jacy ludzie w skład Sejmu wejdą, zależą w pierwszym rzędzie efekty działalności ciał ustawodawczych.

Zgodnie z ideą przewodnią dokonanych przemian, musi też ulec gruntownej zmianie typ posła, do jakiegoś dawniej byli przyzwyczajeni, a jakiemu w poprzednim Sejmie wypowiedział walkę Blok Bezpartyjny. W nowym parlamencie polskim nie będzie miejsca dla partyjnego „specja od wszystkiego”, który chciał być we wszystkich dziedzinach kompetentny, a de facto umiał w większości wypadków zajmować się „polityką partyjną”, gros czasu i energii poświęcał walce stronnictw i krytyce rządu — dla samej krytyki, oraz — jałowemu gadulstwu. Nie będzie też miejsca dla takich posłów, których działalność ogranicza się do podnoszenia rąk podczas głosowania i do pobierania diet poselskich. Nowy Sejm będzie warsztatem trudnej i odpowiedzialnej pracy. Będzie kuźnicą nowych myśli, które znajdą swój wyraz w uchwalanych ustawach, będzie a. o. opagiem skąd promieniować musi przenikliwa i przewidująca myśl polityczna — w najszerszym tego słowa znaczeniu. Taki Sejm będzie odpowiadał duchowi nowej Konstytucji. Oczywiście pod warunkiem, że wyborcy spełnią nadzieje, jakie w nich pokładają reorganizatorzy naszego życia publicznego. Oczywiście tylko wówczas, o ile nie poddadzą się tak rozpowszechnionemu u nas szczególnie w szerokim społeczeństwie duchowi bierności, gdy o sprawy publiczne chodzi, ani destrukcyjnym hasłom bojkotowym. O ile wybiorą do Sejmu ludzi, którzy wniosą istotne walory do pracy parlamentarnej, którzy zechcą i potrafią pracować, a nie tylko zasiadać w Sejmie.

W nowym Sejmie potrzebni są ludzie, którzy wykazują odpowiednie kwalifikacje do pracy w nowych, poważnych warunkach, w jakich się ma potoczyć działalność ciał ustawodawczych po dokonanej reformie. Potrzebni są przede wszystkim ludzie kompetentni w tych, czy innych dziedzinach, ważnych dla życia publicznego. Sama kompetencja naturalnie nie wystarczy; poza bezwzględną osobistą uczciwością i nieskazitelnością, która oczywiście stanowi warunek nieodzowny — niezbędną kwalifikacją jest też należyte wyczuwanie interesu ogólnego, umiejętność podporządkowania interesów jednostek i grup społeczeństwa sprawie ogólnemu, zdolność należytej oceny współzależności poszczególnych kółek tej skomplikowanej maszyny, jaką stanowi Państwo.

Wśród różnych rodzajów zagadnień — na jedno z miejsc czołowych niewątpliwie wysuną się w nowym Sejmie sprawy gospodarcze. Pierwszorzędne znaczenie, jakie posiadają one w życiu jednośtek i narodów, przy ich ogromnym skomplikowaniu i zaciebnianiu się spraw gospodarczych z kwestiami socjalnymi, narodowościowymi i t. p., z najrozmaitszymi zagadnieniami z dziedziny kultury niemożliwej — wszystko to wymaga, by dobor ludzi, którzy będą stanowili prawa, regulujące stosunki gospodarcze, był szczególnie staranny, oraz by w Sejmie była mocna i zdolna kadra odpowiedzialnych posłów o kwalifikacjach gospodarczych.

Nie potrzebujemy tu podkreślać, jak niezmiennie ważnym dla Wileńszczyzny będzie posiadanie w Sejmie przedstawicieli, którzy znają się dobrze na kwestjach ekonomicznych, co więcej, którzy są specjalnie dobrze obznajomieni z

najbliższymi nam zagadnieniami gospodarczymi Ziemi Północno-Wschodniej, którym sprawa lepszego jutra tych Ziemi leży na sercu. Takich przedstawicieli, którzy naszych interesów gospodarczych bronić potrafią, których zda nie będzie cenione. Wiemy dobrze, że sprawa podniesienia gospodarczego Wileńszczyzny, o której od tylu lat tyle się mówi, mimo pewnych wyników na niektórych odcinkach, osiągniętych dzięki staraniom naszych instytucji gospodarczych i jednostek, walczących na tym nowym, pokojowym, froncie wschodnim, że sprawa ta jest jeszcze wciąż w zaczątkach, że jeszcze brak nam wciąż konsekwentnej i planowej polityki gospodarczej w tej dziedzinie. Zadaniem naszych przedstawicieli w nowym Sejmie będzie więc troska o to, by w toku prac ustawodawczych znalazły swój wyraz, zostały uwzględnione — wyjątkowo warunki i potrzeby Ziemi Północno-Wschodniej.

Na listach kandydatów na posłów do Sejmu z Wileńszczyzny mamy w obecnych wyborach ludzi, którzy odpowiadają kwalifikacjom na „posłów gospodarczych”, tak pojętych, jak o tem wyżej była mowa. — Jednym z nich jest w szczególności, kandydujący w okręgu 45 m. Wilna — inżynier Władysław Barański. Zna się on doskonale na sprawach ekonomicznych w szerokim tego słowa znaczeniu, a zagadnienia go

spodarcze Wileńszczyzny nie tylko są przedmiotem jego codziennej pracy w Izbie Przemysłowo-Handlowej, ale stanowią jego osobistą pasję, przedmiot szczególnych zainteresowań. Jest jednym z niewielu, którzy nie tylko umieją domagać się ulg i subwencji, rozdzierać szaty nad naszą nędzą i zacołaniem, ale również sami pracować i organizować pracę gospodarczą na miejscu, w terenie. Ani w krótkim artykule, ani w ogłoszonym już w „Słowie” życiorysie tego kandydata owe prace i ich rezultaty nie mogą być oczywiście nawet pobieżnie omówione. Skala jego czynnych zainteresowań jest bardzo szeroka: obejmuje i kwestję zwiększenia inwestycji, i obniżkę cen kartelowych dla Kresów, rozwój turystyki i melioracje rolne, uprzemysłowienie kraju i odciążenie dochodu społecznego. P. Barański jest zresztą nie tylko działaczem gospodarczym, ale i społecznym o szerszym pokroju. Bierze np. wybitny udział w ruchu zawodowym na bliskim sobie odcinku, wśród leśników, żywo i czynnie zajmuje się sprawami oświatowymi i t. d. Jeśli wejdzie do Sejmu — będzie niewątpliwie wysoce kompetentnym orędownikiem interesów gospodarczych Wileńszczyzny, ale będzie też cenną siłą nowego Sejmu z punktu widzenia ogólnopolskiego, a nie tylko regionalnego.

Z. T.

Wileński sekretarjat BB. oświadcza, że nikogo nie będzie forytował

We wczorajszym „Kurjer Wileński” ukazał się artykuł p. t. „Nieprawda” o brzmieniu następującym:

Spowodu artykułu we wczorajszym „Słowie” p. t. „Nadużycie”, zapowiadającym m. in. wycofanie przez p. Mackiewicza swej kandydatury do Sejmu, dowiadujemy się od kierowników akcji wyborczej BBWR., że nieprawdą jest jakoby organy Bloku na terenie Wilna popierały nadużycie, organizując zebrania informacyjne dla p. Pelczyńskiego i p. Okulicza. Komitety dzielnicowe, organizując zebrania, wypełniają tylko swój obowiązek, który polega na umożliwieniu zetknięcia się z wyborcami kandydatom, którzy sobie tego życzą. Chęć tego zetknięcia się z wyborcami na zebraniach Bloku wyraził dotąd tylko p. Pelczyński i p. Okulicz, a p. Mackiewicz, któremu udział w zebraniach proponowano, wręcz odmówił, co też w jego imieniu autor wczorajszego artykułu jeszcze raz potwierdza. Niechęć p. Mackiewicza do wystąpienia przed wyborcami nie może być, oczywiście, żadnym powodem zaniechania organizacji przez Blok Bezp. zebrani informacyjnych dla tych kandydatów, którzy na nich przemawiać pragną.

Wobec tego, wszelkie dalsze wywody, wyrzekania i wnioski autora artykułu w „Słowie” są bezzasadne i bezprzedmiotowe.

Wczoraszni tegoż dnia otrzymaliśmy list od p. Wandy Pelczyńskiej tej treści:

Szanowny Panie Redaktorze,

Upieramnie proszę o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnym piśmie nast. oświadczenia:

W związku z dwiema notatkami, które ukazały się w prasie wileńskiej („Słowo” z dnia 30 sierpnia b. r. i „Kurjer Wileński” z dnia 31 sierpnia b. r.) stwierdzam, co następuje:

1) Komitety dzielnicowe B. B. W. R. nie organizowały dla mnie ani z mojej inicjatywy zebrani informacyjnych;

2) naskutek wyraźnego życzenia wyborców przemawiałam na terenie szeregu organizacji społecznych i w 3-ech Komitetach dzielnicowych B. B. W. R. na tematy związane z zagadnieniami oświaty wyborczej i czynnego ustosunkowania się obywateli do wyborów w dniu 8 września b. r.

Branie udziału w tych zebraniach informacyjnych uważam za mój obowiązek.

Dziękując zgóry za umieszcze-

nie powyższego oświadczenia, załączam wyrazy poważania

Wanda Pelczyńska.

Wśląd za listem p. Pelczyńskiej otrzymaliśmy za podpisem p. dr. Birkenmayera prośbę o zamieszczenie oświadczenia wileńskiego sekretarjatu wojewódzkiego Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem tej treści:

Wobec ukazania się w dniu wczorajszym w „Kurjerze Wileńskim” notatki, odpowiadającej na artykuł „Słowa” z dnia 30 sierpnia b. r., Sekretarjat Wojewódzki BBWR. stwierdza, że notatka ta nie pochodzi od żadnego z czynników organizacyjnych BBWR. i że zarówno jej treść, jak sformułowanie wyrażają tylko indywidualny pogląd jej autora.

Jednocześnie w związku z wspomnianym artykułem „Słowa” z dnia 30. 8. Sekretarjat Wojewódzki BBWR. stwierdza, iż twierdzenia autora tego artykułu nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż przez organa BBWR. nie była i nie jest prowadzona akcja agitacyjna na rzecz żadnego z kandydatów, ale jedynie akcja informowania obywateli o znaczeniu wyborów do Sejmu, ich charakterze i potrzebie wzięcia w nich udziału. Akcja ta prowadzona jest więc całkowicie zgodnie z zaleceniami i dyrektywami kierowniczych władz Bezpartyjnego Bloku. Udział w zebraniach informacyjnych, organizowanych w tym wyłącznie celu przez Komitety Dzielnicowe BBWR. w obu Okręgach m. Wilna, przyjęli spośród kandydatów ci, którzy potrzebowali współdziałania z taką właśnie akcją uświadamiającą uznali za swój obowiązek wobec wyborców.

Skoilei oświadczamy, co następuje:

Ponieważ notatka w „Kur. Wil.” została zdezawuowana przez Sekretarjat Wojewódzki, więc pozostawiamy ją bez odpowiedzi, ograniczając się do przedrukowania jej w całości wraz z insynuacjami w niej wypowiedzianymi.

List p. Pelczyńskiej drukujemy tylko przez lojalność dla kandydatki z okręgu wileńskiego, ale ten list nie nowego nie wnosi, gdyż zgóry zastrzeżliśmy się, że nie kwestjonujemy ani dobrej wiary, ani lojalności pani Pelczyńskiej. Wiemy, że istotnie szereg organizacji, w tej liczbie kobiecych, życzy sobie zebrań z jej osobą.

Pod Alpami z myślą o Afryce



Zdjęcie z wielkich manewrów włoskich w pobliżu Bozen. Widzimy Mussoliniego obserwującego z uwagą przyrząd nadawczy, który prawdopodobnie będzie użyty podczas obecnych manewrów.

Wielkie manewry włoskie dobiegają fazy decydującej. „Czerwoni” mimo swego dogodnego stanowiska, dążą do skoncentrowania wszystkich sił w jednym punkcie, przygotowują się do rozstrzygającego kontrataku.

Cechą dominującą tych manewrów jest stosowanie kamuplażu w niebywalej dotychczas skali: z najdokładniej-

coprawda wcale podobne do ulów abisyńskich, ale dość przykre i uciążliwe.

Ogłoszono krótką przerwę. Żołnierze wyszkalili ją na pisanie listów do rodziców, żon, przyjaciół. Bo cóż innego robić, gdy deszcz pada. Zresztą rozkaz zabrania wydalać się poza teren obozów.

wonemi liniami, upstrzony chorągiewkami i znakami. Na bocznych ścianach zostawiono szkolne obrazki, mapę Włoch, niewprawnie zdobiony plan lekcji.

Na wieszakach, gdzie zwykle wisiały małe bereciki dziecięce, teraz tłoczą się wielkie kapelusze z piórami szaro-zielonymi, płaszcze, lornety polowe. W drewnianych ławkach oficerowie słuchają wykładu pułkownika, uważnie patrzą na ruch jego ręki, która przypina i przesuwa kolorowe chorągiewki na wielkiej mapie, notują szybko jego słowa.

W drugiej izbie attachés wojskowych i oficerowie obcych państw, którzy przybyli na manewry, komentują ostatnie nowiny. To co się rzęca w oczy, patrząc na te mundury różnych armii, różnych państw, to podobieństwo kolorów. Odcienie wahają się lekko między zielonym, niebieskim, szarym i khaki, lecz w pewnej odległości ziewają się w jedną szarą plamę.

Król Wiktor - Emanuel i Mussolini, osobiście kierujący manewrami, marszałek Badoglio, generał Boistrocchi, rozmawiają wesoło z reprezentantami obcych armii.

Nowe włoskie małe auta wojenne, lekkie i dostosowane do górskich dróg, zdobyły prawdziwy sukces. Na najbardziej wyboistym terenie, wśród rowów i wertepów mogą uzyskać 40 kilometrów na godzinę. Z niewiarogodną łatwością toczą się ze stromych gór, przez fasy i kamienie. Kiedy Czerwoni zerwali most na rzece Noce, w ten sposób usiłując powstrzymać atak przeciwnika, te nienazwane jeszcze półtanki, pół samochody opancerzone szczerle stały, bez trudu przebyły rwący potok.

O tem mówi się nawiczej, z entuzjazmem. Przecież Abisynja jest górzysta, jak północny Półwysep, gdzie toczą się manewry, a negus oświadczył, że broni ją klimat i teren.

Pora deszczowa się kończy, a udoskonalenia techniczne armii włoskiej zdają się pokonać wszystkie drogi dotychczas.

Doniosłe zarządzenie gospodarcze we Włoszech

MEDJOLAN. Włoska rada ministrów powzięła doniosłe uchwały, składające się na organizację gospodarki we Włoszech.

Nowe zarządzenia mają na celu zapewnienie zaopatrzenia Włoch w surowce i artykuły spożywcze i zmierzają do ostrej mobilizacji środków płatniczych wobec zagranicy oraz zwiększenia wpływów budżetowych. Postanowiono, że od dnia 1 września br. będą przekazane państwu wszystkie udzielone zagranicą kredyty. Jednocześnie wszystkie zagraniczne oraz emitowane zagranicą włoskie papiery muszą być obowiązkowo wymienione na 5 proc. 9-letnie bony.

Na okres 3-letni żadne przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe nie będzie miało prawa wypłacać dywidendy wyższej niż 6 proc. Pozostałe ponad wypłaconą dywidendę zyski muszą być ulokowane w papierach państwowych i będą stanowiły fundusz rezerwowy, z którego przedsiębiorstwu nie wolno będzie korzystać przez okres lat 3-letnich.

KAŻDY ŚWIADOMY OBYWATEL
JEST CZŁONKIEM LOPP

Król Włoch Wiktor Emanuel (w środku), Mussolini oraz generał Badoglio (z lewej), oraz szef sztabu generalnego, na manewrach w Bozen.

szą drobniawością wyzyskuje się właściwości topograficzne terenu, ba, nawet pogodę. — W mglisty dzień postrzeżono ogromny biało-szary obłok w dolinie Non. Wyglądał jak górska mgławica. Była to jednak tylko zasłona dymna, która maskowała oddziały czerwonych.

Nadeszły mgły, potem deszcze. Teraz leje i leje bez przerwy. Jak w Abisynji — śmieją się żołnierze. Nie jest to

W małej zagubionej wśród gór wiosce zajęcia Komenda Główna domku szkolny. Przedłużono wakacje letnie, dzieci siedzą nad morzem, po wsiach, w obozach letnich zorganizowanych przez rząd faszystowski. W niewielkiej, bielonej izbie zmienionej nagle na sztab generalny wisi na miejscu czarnej tablicy mapa strategiczna, plan terenu, służącego manewrom, poprzeryzany niebieskimi i czerwonymi liniami.

Co do oświadczenia Sekretarjatu, to:

1) cieszymy się, że z oświadczenia Sekretarjatu pośrednio wynika, że Sekretarjat nie ma zamiaru zwalczać bądź p. Maleszewskiego, bądź kogo innego, ani też specjalnie kogokolwiek forytować;

2) wyrazi, których używa Sekretarjat, że „w zebraniach informacyjnych udział wzięli ci z kandydatów, którzy współdziałanie uznali za swój obowiązek” itd. **absolutnie nie oddają prawdy**, a to z następujących względów:

a) Prez. Maleszewski **dotychczas** nie był przez nikogo proszony o udział w tych zebraniach; a więc nie mógł „uznać, czy nie uznać za swój obowiązek”, skoro nie miał do tego okazji;

b) p. Mackiewicz był istotnie przez p. Birkenmayera zaproszony na zebranie informacyjne, ale działał się to w dniu 27 sierpnia, a omawiane przez nas zaproszenie, uwzględniające tylko p. Pel-

czyńskiego i p. O., rozesłane były pod firmą Bloku w dniu 26 sierpnia. A więc zaproszono na wiecie p. Pelczyńskiego i p. Okulicza bez jednoczesnego proszenia i p. Maleszewskiego i p. Mackiewicza. Poza tem zapytujemy Sekretarjat Bloku:

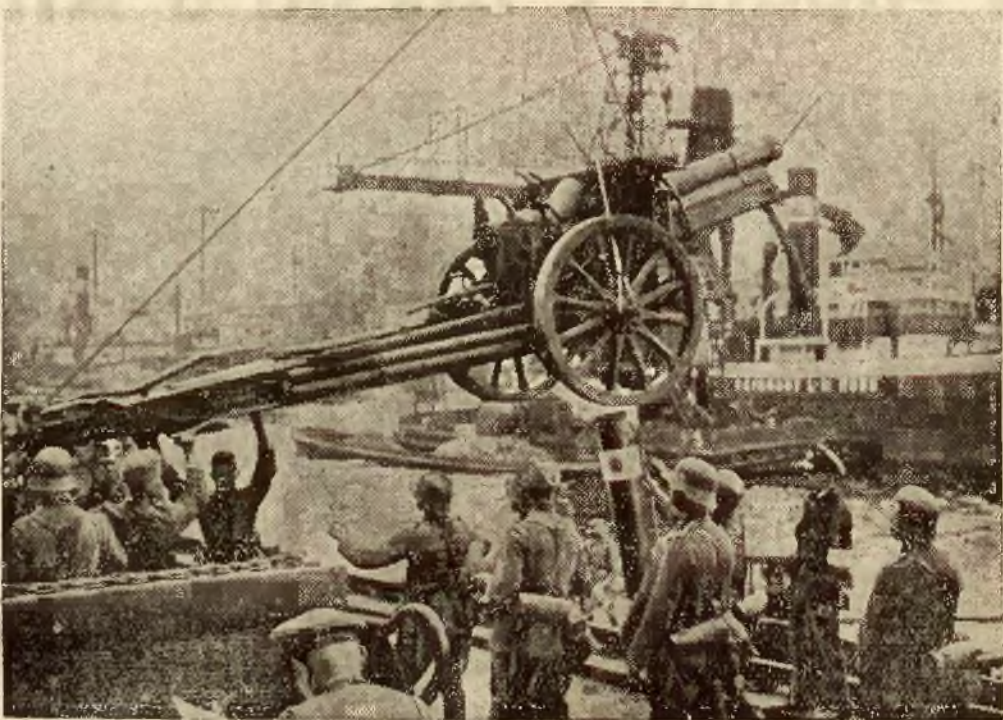
Co zamierza uczynić w sprawie pisemnego okólnika wewnętrznego, wydanego pod firmą Bloku, a kolportowanego w dzielnicy Śniapszki, zalecającego zwalczenie kandydatów pp. Maleszewskiego i Mackiewicza, a forsowanie kandydatury p. Okulicza?

Co zamierza uczynić w sprawie dzielnicy Zwierzyniec, w której szeregowi osób z organizacji blokowej, którzy nie godzili się na forsowanie nazwisk p. Pelczyńskiego i p. Okulicza, i na zwalczenie p. Maleszewskiego i p. Mackiewicza, proponowano urlopy do końca wyborów, a gdy się ci i na to nie zgodzili, przyjęto ich dymisję? q. m.

W okręgu 47
pow. Wileńsko-Trocki
Święciański

głosujcie na Żeligowskiego i Tyszkiewicza

Ćwiczenia artylerji w Hamburgu



Bateria i sztab 4-go oddziału pułku artylerji Rendsburg, zorganizowały wielkie ćwiczenia ładunkowe w Hamburgu. Na zdjęciu ładowanie armat.

Otwarcie Targów Wschodnich

LWÓW. Po akcie inauguracji Targów Wschodnich zebrani udali się w południe samochodami na teren Targów. Tuż przed Pałacem Sztuki p. min. Floyar Rajchman przy dźwiękach hymnu narodowego i Pierwszej Brygady, dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, poczem w towarzystwie wojewody Belina - Prażmowskiego zwiędził pawilony, oprowadzając przez prezydenta m. Lwowa Drojanowskiego, prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Szarskiego i dyrektora Targów dr. Jaszińskiego. Ponadto towarzyszyli p. ministrowi m. in. prezydenci i burmistrzowie miast małopolskich, bawiący na zjeździe delegatów miast małopolskich we Lwowie z prezydentem m. Krakowa dr. Kaplickim na czele.

15-te Targi Wschodnie obejmują w roku bieżącym bardzo licznie obsłaną wystawę eksponatów ze wszystkich dziedzin, przyczem w szczególności uwzględnieniem rybołówstwa, oraz przemysłu rzemieślniczego, szczególnie meblarskiego. Bogato obsłana jest też grupa małopolskiego regionalnego przemysłu ludowego i domowego. Nadto Targi obejmują jak corocznie grupę nąftową, drzewną, ważną ze względu na tutejszy teren produkcyjny w zakresie drzewnictwa, i wiele innych.

Z państw zagranicznych wystawiają w grupach zbiorowych pod patronatem swych centralnych organizacji eksportowych Węgry i Jugosławia oraz Austria i Francja, które wystawiają materiały informacyjne z zakresu turystyki.

W ramach Targów Wschodnich odbędą się odrębne kilkudniowe wystawy hodowlane, a mianowicie targ koni i wystawa drobiu, gółębi i królików.

LWÓW. Dziś o godz. 11 przed południem w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie 15-ych jubileuszowych Targów Wschodnich.

O godz. 11-ej przybył p. minister przemysłu i handlu Rajchman wraz z otoczeniem w towarzystwie wojewody lwowskiego Beliny - Prażmowskiego. Pana ministra powitał w hallu prezes Izby Przemysłowo-Handlowej dr. Szarski i dyrekcja Targów Wschodnich.

OLIMPIADA SZACHOWA ST. ZJEDNOCZONE MISTRZEM ŚWIATA Polska na trzecim miejscu

W wyniku rozegranych dzisiaj spotkań, pierwsze miejsce w olimpijskim turnieju szachowym i tytuł mistrzowskiej drużyny świata na rok 1935 zdobyła drużyna Stanów Zjednoczonych, osiągając 54 pkt. Wicemistrzostwo świata i mistrzostwo Europy zdobyła drużyna szwedzka — 52,5 pkt. Trzecia w turnieju była drużyna polska — 52 pkt., czwarta — węgierska 51 pkt., piąta — czechosłowacka 49 pkt., szósta — jugosłowiańska 45,5 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Austria 43,5 pkt., Argentyna 42 pkt., Lotwa 41 pkt., Francja 38 pkt., Estonia 37,5 pkt., Anglia 37 pkt., Finlandia 35 pkt., Litwa 34 pkt., Palestyna 32 pkt., Danja 31,5 pkt., Rumunia 27,5 pkt., Włochy 24 pkt., Szwajcaria 21 pkt., oraz Irlandia 12 pkt.

W turnieju pań o mistrzostwo świata pierwsze miejsce zajęła Vera Menezek, (Czechosłowacja), wygrywała wszystkie partie i osiągając 9 pkt. na 9 możliwych.

Drugą nagrodę zdobyła Gerlecka

w chwili, gdy pan minister wchodził na salę, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po zajęciu miejsc pierwszy przemówił prezes dr. Szarski.

Ostatni przemówił minister przemysłu i handlu Floyar - Rajchman.

Mowa p. ministra była kilkakrotnie przerwana oklaskami, szczególnie oklaskiwany był występ, za wierający zapowiedź utworzenia we Lwowie wyższego urzędu górniczego oraz w sprawie funduszu dla popierania wiertnictwa naftowego.

(Polska) 6,5 pkt., trzecia Gisi Harum (Austria) 6 pkt., czwarta Olga Menezek (Czechosłowacja) 5,5 pkt., piąta Thierry (Danja) 5 pkt. Dalsze miejsca zajęły: Holloway (Anglia) i dr. Hermanowa (Polska) po 3,5 pkt., Skjoesberg (Norwegia) 5 pkt. oraz Shannon (Irlandia) i Kowalska (Polska) po 1,5 pkt.

Po zakończeniu olimpijskiego turnieju drużynowego i turnieju pań o mistrzostwo świata, odbyła się uroczystość wręczenia nagród.

W imieniu Federation Internationale des Echecs prezes Federacji p. Rueb, wręczył mistrzowskiej drużynie świata — Stanom Zjednoczonym — puchar olimpijski, ofiarowany przez lorda Hamilton - Russella. Mistrzini świata — p. Menezek — otrzymała z jego rąk puchar olimpijski, ofiarowany przez lady Hamilton - Russell. — Poza tym p. Rueb wręczył pierwszym sześciu zwyciężcom drużynom upominki honorowe. Drużyna amerykańska otrzymała srebrne papierosy, z rytmami szachownicami, drużyna szwedzka — nesesery, drużyna polska — porcele, drużyna węgierska — wieczne pióra, drużyna czechosłowacka — wazon z kolorowego kryształu, oraz drużyna jugosłowiańska — bloki na biurko.

Mistrzini świata Vera Menezek otrzymała puchar, ofiarowany przez preza państwowego urzędu wychowania fizycznego. Wicemistrzini świata Gerlecka otrzymała w upominku piękny neseser. Gisi Harum, jako trzecią nagrodę, otrzymała paterę kryształową. Czwartą nagrodę zdobyła przez Olę Menezek stanowią zegar biurkowy, a piątą, zdobyła przez Thierry, — piękna makata.

Przy wręczeniu nagród odegrano zostały hymny państwowe wszystkich państw, które zdobyły czołowe miejsca w turnieju olimpijskim.

Wczoraj o godz. 22 min. 30 większość uczestników międzynarodowego kongresu szachowego i olimpiady szachowej opuściła Warszawę, udając się do Krakowa celem złożenia hołdu u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

„ZAWISZA CZARNY“ W SZWECJI

WARSZAWA. Według otrzymanych tu wiadomości, w dniu wczorajszym o godz. 12-ej przybył do Visby w Szwecji szkuner jacht harcerski „Zawisza Czarny“. Kapitan szkuneru gen. Zaruski donosi, że na statku wszyscy zdrowi i wszystko w porządku. Na pokładzie znajduje się 51 uczestników żeglugi, w tem 29 kandydatów do szkoły morskiej. Z Visby „Zawisza Czarny“ udaje się do Tallina i Helsingforsu.

Pakty Wschodni i Naddunajski

Mała Ententa wobec konfliktu włosko-abisyńskiego

BIAŁOGRÓD. Ogłoszono tu komunikat urzędowy o zakończonej konferencji ministrów spraw zagranicznych Małej Ententy. We wstępie komunikatu potwierdzono solidarność i całkowitą jedynomyślność trzech państw Małej Ententy w obliczu możliwości ważnych zatargów, które mogą powstać w najbliższej przyszłości.

Dalej Mała Ententa potwierdza swoje ogólne pokojowe stanowisko i stwierdza, że uważa Ligę Narodów, jako jedyny instrument polityki pokojowej. Trzy rządy — głosi dalej komunikat — są przeświadczone, że trudności obecnej sytuacji mogą być znacznie zmniejszone, a pokój europejski wzmocniony, gdyby wysiłki zmierzające do zawarcia paktów wschodnio-

go i naddunajskiego zostały uwięzione powodzeniem. Trzy państwa Małej Ententy są zgodne z rządami francuskim i włoskim co do konieczności zawarcia paktu naddunajskiego, który uważają za podstawę pokojowych szczytów, przyjaznych stosunków pomiędzy Małą Ententą a Austrią i Węgrami, a także za najlepszą podstawę przyjaznych stosunków między Małą Ententą a Włochami i Niemcami.

RÓWNOŚĆ ZBROJEŃ — DO ZBROJENIE M. ENTENTY

Co się tyczy zagadnienia równości zbrojeń, które poruszono w związku z paktem naddunajskim, to Mała Ententa sądzi, iż to zagadnienie może być rozstrzygnięte zadowalająco tylko przy równoczesnym wzmocnieniu bezpieczeństwa trzech państw tej Ententy.

PRZECIW HABSBURGOM

Wobec rozpowszechnianych wiadomości na temat restauracji Habsburgów Mała Ententa uważa, że nieodwzajemnione stwierdzenie, że jej stosunek do dawnej dynastji austro-węgierskiej jest niezmienny. Mała Ententa stoi na stanowisku ścisłego przestrzegania zasady niemieszania się do spraw wewnętrznych innych narodów oraz utrzymania pokoju europejskiego. — Mała Ententa uważa, iż próby restauracji monarchji Habsburgów kryją w sobie groźbę dla stanu posiadania trzech państw Małej Ententy, dla całości ich terytoriów i ich wewnętrznej politycznej. Restauracja dynastji Habsburgów mogłaby ostatecznie zniweczyć wszelkie szanse współpracy i przyszłej przyjaźni pomiędzy narodami dawnej monarchji Habsburgów. Oto dlaczego Mała Ententa sprzeciwia się restauracji Habsburgów i przeciwstawia jej wszelkimi możliwymi środkami w przekonanju, że nie przeszkadza to w niczym porozumieniu z sąsiadami.

Pozatem Mała Ententa powzięła decyzję o wspólnym stanowisku w Genewie.

Nowe propozycje pokojowe Ustępstwa Anglii na rzecz państw bez kolonii

PARYŻ. Agencja Havasa donosi z Londynu: Celem narad Edena i Laval'a w Paryżu będzie sprawa raportu, jaki delegacja angielska i francuska mają złożyć 4 września na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Eden ma zająć jako komunikować Lavalowi projekt, jaki opracował, i omówić z Laval'em możliwości przedstawienia w Genewie wspólnej formuły francusko-angielskiej.

Sprawozdanie ma zapoznać Radę Ligi ze szczegółami propozycji, przedstawiłby Mussoliniemu podczas konferencji przedstawicieli trzech państw, które zostały odrzucone. — Eden postara się zapoznać z poglądami Laval'a co do konkluzji raportu. — Od wyniku tej narady będzie zależała wspólna akcja francusko - brytyjska.

Przedstawienie raportu byłoby pierwszym etapem procedury genewskiej, drugie — stanowiłoby przedstawienie tezy włoskiej i abisyńskiej, trzecie — możliwość przedstawienia Włochom nowych propozycji w wyniku argumentacji obu stron.

Zdaniem Havasa, należy zwrócić uwagę na myśl, wypowiedzianą przez dziennik „Economist“, który mówi o większym udziale pewnych państw, pozbawionych posiadłości zamorskich w zasobach i rynkach imperjum brytyjskiego.

Możliwe jest — pisze dziennik — iż podobna sugestia mogłaby być przedstawiona w Genewie oficjalnie lub półoficjalnie. Oczywiście przewidywałoby to ustępstwa ze strony innych mocarstw.

„Jeśli Włochy będą obrażane groźbą sankcji“...

Znamienny ustęp z przemówienia Mussoliniego

BOLZANO. Po zakończeniu manewrów Mussolini wygłosił w obecności króla przemówienie do żołnierzy, w którym oświadczył m. in.: „Zwykle rezerwisi rozjeżdżali się do domów po zakończeniu manewrów. Tym razem jednak zwolnienie żołnierzy nie jest możliwe, gdyż w ciągu września powołanych będzie pod broń jeszcze 200 tysięcy ludzi i ponieważ armia będzie zwiększona do miliona żołnierzy, świat musi wiedzieć, że jeśli będzie się mówić nadal w sposób obrażający i prowokujący o sankcjach, to Włochom potrzebni będą ich wszyscy żołnierze i ani jeden żołnierz, ani jeden marynarz, ani jeden lotnik nie będą zwolnieni“.

Zapowiedź zmiany ustroju w Estonii

TARTU. Prezydent republiki estońskiej Paets, przemawiając na bankiecie wydanym spowodu otwarcia wystawy rolniczo - przemysłowej w Tartu, zaznaczył, że blisko jest już czas, kiedy władza przekazana zostanie przedstawicielstwu narodowemu. Nowy ustrój państwowy Estonii oparty będzie na umiarkowanym demokratyzmie, zgodnie z wymogami życia estońskiego.

Katastrofa awionetki Dwaj lotnicy ponieśli śmierć

WARSZAWA. Wczoraj w godzinach popołudniowych uległa katastrofie awionetka turystyczna aeroklubu warszawskiego, pilotowana przez inż. Korbel'a, zdążająca do Katowic celem wzięcia udziału w zawodach lotniczych, urządzonych przez aeroklub śląski w dn. 31. 8. Samolot rozbił się pod Krasnogradem (pow. zamojski). Lotnik inż. Korbel i st. sierżant Kubalczyk ponieśli śmierć.

TELEGRAMY

FLOTA DUNSKA OPUSCIŁA GDYNIE. Wczoraj w godzinach rannych okręty duńskiej floty wojennej po 3-dniowym pobycie opuściły Gdynię. W imieniu polskiej floty wojennej zjechał gość szef sztabu, kmr. Solski z oficerem łącznikowym por. Kernickim. W chwili odbijania okrętów od nabrzeża, orkiestra odegrała hymn narodowy królestwa Danii.

TRÓJE DZIECI ZGINĘŁO W OGNIU. ŻYWIĆ. Nocy wczorajszej u niejakiego Józefa Juraszka w Jeleśni powstał pożar, który doszczętnie zniszczył dom mieszkalny z całym dobytkiem. W płomieniach znalazło śmierć tróje dzieci Juraszka w wieku od 6 do 15 lat, które spały na strychu, gdzie były nagromadzone większe ilości siana i słomy. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

ZNAMIENNA INSTRUKCJA. OTTAWA. Rząd kanadyjski udzielił delegacji na zgromadzenie Ligi Narodów takiej instrukcji: jedna wojna, która interesować może Kanadę, to wojna o pokój.

ZDERZENIE PAROWCÓW. BREMA. O zderzeniu statku „Eisenach“ z okrętem angielskim „Ramilies“ pod Dourve donoszą, że „Eisenach“ jest silnie uszkodzony i że dwaj palczarze ponieśli śmierć w wyniku katastrofy, a dwie osoby ze służby statku zostały ranione.

18 OFIAR WYDOBYTYCH Z ZASY-PANEGO TUNELU. BERLIN. Na miejscu katastrofy przy ul. Goeringa ubiegłej nocy wydobyto z zasypanego tunelu ciało 18-ej ofiary wypadku. Sądzą, że dziś uda się wydobyć ciało 19-j i ostatniej ofiary katastrofy.

IMAM JEMENU NIE ABYDUJE. ADEN. Zaprzeczają tu katerycznie pogłoskom o rzekomej abdykacji Imama Jemenu, Jahia. Imam jest obecnie niezdrowy i zastępuje go następca tronu El Hadi Mohammed-Seid-El-Islam.

RUCHAWKA KOMUNISTYCZNA W HISZPANII. MADRYT. Dziś w południe grupa komunistów usiłowała rozrzucać na ulicach miasta ulotki agitacyjne. Zbliżające się patroli policyjne komunistów powitali strzałami z rewolwerów, na które policja niezwłocznie odpowiedziała. W następstwie strzelaniny jeden z komunistów został zabity, a drugi ciężko ranny. Rannych jest również 2-ch policjantów.

KOBIETA 35-LETNIA ODBIERA NARZECZONEGO 19-LETNIEJ BLONDYNCE



Jej zreczny fortel

W 30-ym roku życia Janina Norska postanowiła odurac pewnej 19-letniej blondynce miłość jej narzeczonego, zamożnego przemysłowca. Janina była przebiegła i sprytna i powiedła jej się dlatego, że uczyniła sobie równą młodą i pociągłą, jak jej rywalka. Czytała ona

o wynalazku, uczynionym w Wiedniu, naturalnego składnika skóry, nazywanego „Biocel“, który przywraca młodość i piękno każdej skórze. Gdy się dowiedziała, że jest on obecnie zawarty w Odywim Kremie Tokalon Biocel, zapreparowanym według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego, prasyckiego Kremu Tokalon, zaczęła używać go codziennie. Zaczęła się całkownie w ciągu miesiąca i skóra jej stała się równie biała i jędrna, jak skóra młodej dziewczyny. Gdy skóra traci naturalny biocel, tworzą się zmarszczki, zwiotczają mięśnie twarzy i brzydkie linie; gdy biocel jest jej przywrócony, znika ona. Profesor

Uniwersytetu Wiedeńskiego Stejskal, zdołał otrzymać tę cenną substancję ze skóry starannie wybranych, młodych zwierząt. Przez stosowanie co wieczór Odywimowego Kremu Tokalon Biocel, każda kobieta może szybko i z łatwością pozbyć się zmarszczek, odmłodzić starca, zwiędłą skórę i osiągnąć wygląd o 10 do 20 lat młodszego. Szczerliwy wynik gwarantowany, lub zwrot pieniędzy.

W Okręgu 48
pow. Działoszyński, Brastawski, Postawski

głosujcie na Pimonowa i Kurkowskiego

Ś. P.
TADEUSZ NIEMCZEWSKI

W dniu 27 b. m. zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego w Warszawie ś. p. Tadeusz Niemcewski, radca Główny Wojskowej Stacji Meteorologicznej w Warszawie.

Po przewiezieniu zwłok samochodem do Wilna, odprawione zostało w dniu 30 b. m. o godz. 10-ej nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakóba i Filipa, a popołudniu przeszedł ulicami miasta kondukt żałobny, w którym wzięli udział m. in.: wojskowy pluton honorowy z orkiestrą, delegaci Gł. Wojskowej Stacji Meteorologicznej, Państw. Instytutu Meteorologicznego i Polskich Linij Lotniczych „Lot” z wieńcami, a wileńska Federacja PZO reprezentowana była przez delegację ze sztandarami: Federacji wileńskiej, POW, Zw. Rezerwistów, Zw. Inwalidów Wojennych RP, Legię Inwalidów WP, oraz Zw. Żydów Uczestników walk o niepodległość.

Ś. p. Niemcewski, jako wielki znawca meteorologii opracował też pod względem meteorologicznym loty Orłowski, Skarżyńskiego przez Atlantyk, challenges i zawody o puchar Gordon Benotta, za co zyskał sobie uznanie lotników.

BLACHA ocynkowana i pomalowana
J. K. H. KRÓLEWSKA HUTA
BĘDZIN
1-wo Br. CZERNIAK 13-14
ODDZ. w WILNIE:
Bazylińska 6, tel. 2-73.

TERMIN PODATKOWY

WILNO. W dniu 15 września miały miejsce wpłaty raty podatku do obrotowego. Osoby, które otrzymały nakazy, dopiero po 1 września mogą wnieść należność w terminie 2-tygodniowym.

ŻONA SŁYNNEGO LOTNIKA W WILNIE

WILNO. W tych dniach przybyła do Polski pani Osterkamp, żona słynnego lotnika niemieckiego, który w zeszłym roku brał udział w szalaniu. Pani Osterkampowa będzie miała odbyć o olimpiadzie sportowej w Berlinie w r. 1935 w lokalach aeroklubów polskich, a więc również w wileńskim aeroklubie.

TURYSTYCZNE TABLICE ORIENTACYJNE

WILNO. Jak się dowiadujemy, Zw. Propagandy Turystycznej zamierza w najbliższym czasie dla wygody turystów i wileńskich w podręcznikach, w których punkty miasta wielkie ozdoba, które zawierają będą plan miasta Wilna, rozkłady jazdy pociągów i autobusów zamieścić i t. p., oraz miejsce na komunikaty Związku. Ta niezwykle pożyteczna inicjatywa spotka się zapewne z życzliwym przyjęciem zarówno turystów, jak i wileńszczyzn.

URODZAJ NA ORZECHY

W powiecie wolkowskim daje się zauważyć w bieżącym roku znaczny urodzaj orzechów laskowych, które jednak, przedwcześnie zrywane przez nieświadomą ludność, nie stanowią artykułu handlu.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4 pp. i 8.15 wiecz.
DOMEK TRZECH DZIEWCZĄT
F. Schuberta

Dr. med. M. BURAK

powrócił

Choroby wewnętrzne, spec. serce, przemiana materii.
Zawłaz 16. Tel. 5-64.
8-9, 4-6.

Doktor Med. STANISŁAW MARKIEWICZ

CHOROBY OCZU

powrócił

Mickiewicza 22-a m. 10.
Przyjm. 5-6.

Ofiary

P. K. Glazerowa zamiast wianka na grób ś. p. Eufrozyny Hoppenowej w dniu jej imienin dla najbardziej potrzebujących składa 10 zł. (dziesięć).

J.E. ks. Metropolita Jałbrzykowski powrócił z wizytacji duszpasterskiej

WILNO. Dnia 30 sierpnia o godz. 22-ej wrócił z wizytacji dekanatów słonimskiego i zdieciolskiego Ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski.

Podczas wizytacji parafii Łukonicy,

dekanatu słonimskiego, Ks. Arcybiskup dokonał konsekracji kościoła.

Pod koniec przyszłego tygodnia Metropolita uda się na wizytację większych ośrodków, jak Grodno, Białystok, Lida i Wolkowsk.

Propaganda turystyki na znaczkach pocztowych

Ministerstwo Poczt wydaje nową serię znaczków pocztowych, która będzie składała z 11 znaczków o wartości 5, 10, 15, 20, 25, 30, 45, 50, 55 groszy oraz 1 i 3 złote. Znaczki te będą nieco większe od będących dotychczas w obiegu i ukazać się z końcem lutego 1936 r. Obecnie w obiegu znajduje się tylko 15-groszowy znaczek nowej serii,

przedstawiający statek „Pilsudski”. — Około połowy września ukazać się 3 złotowe znaczki z podobizną Pana Prezydenta. Nowa seria znaczków pocztowych nosi charakter propagandowo-turystyczny. Zamieszczone na nich będą widoki np. Katedra w Wilnie, Belweder w Warszawie, Sukienice w Krakowie i t. p.

Kontrola przedsiębiorstw

WILNO. Funkcjonariusze Urzędu Przemysłowego przystąpili do sprawdzania, czy wszystkie przedsiębiorstwa w mieście dopełniły obowiązku rejestracji.

Że niektórzy handlarze nie zastośowali się do tego, świadczy fakt sporządzenia w ciągu tylko pierwszego dnia kontroli aż 30 protokołów.

Zwalczanie oszustów-kolporterów

WILNO. Jak pisaliśmy, na terenie miasta uwija się cała masa rozmaitych oszustów, którzy często pod płaszczykiem rozmaitych pseudo-filantropijnych i pożytecznych celów wyludniają datki i ofiary.

Czasami do tej kategorii ludzi należą rozmaici kolporterzy małowartościowych wydawnictw i dzieł sztuki. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne postanowiły przystąpić do energicznego zwalczania tej plagi.

Regulacja Wilji

WILNO. Roboty ziemne przy regulacji brzegu i zwięzania koryta Wilji na odcinku od Elektrowni do mostu Zielonego zbliżają się ku końcowi. Obecnie kierownictwo robót przystąpiło już do umacniania nasypów. Zbroczą się zabrukowane polnym kamieniem. Równocześnie niwelowane jest wzniesienie przy ul. 1-ej Balerji, skąd ziemia wywożona jest na brzeg rzeki. Piękna aleja lipowa, będąca ozdobą ul. 1-ej Balerji, zostanie obniżona, oraz stare lipy zostaną przesadzone, podobnie jak to zrobiono na ul. Tadeusza Kościuszki, gdzie w pośrodku przesadzonych drzew na drugą stronę jezdni tylko jedno uszło.

WILNO. Roboty ziemne przy regulacji brzegu i zwięzania koryta Wilji na odcinku od Elektrowni do mostu Zielonego zbliżają się ku końcowi. Obecnie kierownictwo robót przystąpiło już do umacniania nasypów. Zbroczą się zabrukowane polnym kamieniem. Równocześnie niwelowane jest wzniesienie przy ul. 1-ej Balerji, skąd ziemia wywożona jest na brzeg rzeki. Piękna aleja lipowa, będąca ozdobą ul. 1-ej Balerji, zostanie obniżona, oraz stare lipy zostaną przesadzone, podobnie jak to zrobiono na ul. Tadeusza Kościuszki, gdzie w pośrodku przesadzonych drzew na drugą stronę jezdni tylko jedno uszło.

JESIENNY ROZKŁAD JAZDY P. K. P.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż z dniem 2-go września r. b. wprowadza się w życie jesienny roz-

kład jazdy, w związku z czym podane niżej pociągi będą przychodziły i odchodziły do i z Wilna jak następuje:

PRZYJŚCIE NA STACJĘ	ODJAZD ZE STACJI
1. Poc. Nr. 732 z Nowowilejki 3 m. 15 kursuje tylko 25. 12. 35 r., 1. 1. 12. 4. 36 r.	1. Poc. Nr. 731 do Nowowilejki 2 m. 30 kursuje tylko 25. 12. 35 r. i 12. 4. 36 r.
2. Poc. Nr. 552 z Królewsczyzny 5 m. 50.	2. Poc. Nr. 7731 do Nowowilejki 5 m. 35 kursuje w dni robocze.
3. Poc. Nr. 452 z Mołodeczna 7 m. 00.	3. Poc. Nr. 7733 do Nowowilejki 7 m. 30.
4. Poc. Nr. 1411 z Zawias 7 m. 05.	4. Poc. Nr. 311 do Nowowilejki 7 m. 30.
5. Poc. Nr. 322 z Lidy 7 m. 15.	5. Poc. Nr. 713 do Zemgale 7 m. 50.
6. Poc. Nr. 726 z N.-Święcian 7 m. 20 nie kursuje 25, 26. 12. 35 r. i 12. 13. 4. 36 r.	6. Poc. Nr. 1712 do Zawias 8 m. 00.
7. Poc. Nr. 713 z Warszawy 7 m. 22.	7. Poc. Nr. 712 do Warszawy 8 m. 25.
8. Poc. Nr. 7732 z Nowowilejki 7 m. 40 kurs. w dn. robocze.	8. Poc. Nr. 1735 do Nowowilejki 9 m. 30.
9. Poc. Nr. 712 z Turmont 8 m. 07.	9. Poc. Nr. 1737 do Nowowilejki 11 m. 00.
10. Poc. Nr. 7734 z Nowowilejki 8 m. 40.	10. Poc. Nr. 551 do Królewsczyzny 12 m. 00.
11. Poc. Nr. 1711 z Landwarowa 9 m. 12 kurs. w dn. robocze.	11. Poc. Nr. 1739 do Nowowilejki 13 m. 20.
12. Poc. Nr. 1413 z Zawias 10 m. 07 kursuje w dn. świąteczne.	12. Poc. Nr. 331 do Lidy 13 m. 50.
13. Poc. Nr. 1736 z Nowowilejki 10 m. 15.	13. Poc. Nr. 1714 do Rudziszek 13 m. 52.
14. Poc. Nr. 749 z Grodna 11 m. 30.	14. Poc. Nr. 1741 do Nowowilejki 14 m. 30.
15. Poc. Nr. 314 z Lwowa 11 m. 43.	15. Poc. Nr. 431 do Wilejki 15 m. 08.
16. Poc. Nr. 1738 z Nowowilejki 12 m. 10.	16. Poc. Nr. 725 do N.-Święcian 15 m. 30 nie kursuje 24, 25. 12. 35 r. i 11. 12. 4. 36 r.
17. Poc. Nr. 1740 z Nowowilejki 14 m. 05.	17. Poc. Nr. 706 do Warszawy 15 m. 30.
18. Poc. Nr. 372 z Jaszun 14 m. 12.	18. Poc. Nr. 321 do Lidy 15 m. 35.
19. Poc. Nr. 512 z Królewsczyzny 14 m. 27.	19. Poc. Nr. 1416 do Zawias 15 m. 43 w dn. robocze prócz sobót.
20. Poc. Nr. 706 z Zemgale 15 m. 12.	20. Poc. Nr. 1743 do Nowowilejki 16 m. 50.
21. Poc. Nr. 1715 z Rudziszek 15 m. 50.	21. Poc. Nr. 750 do Grodna 17 m. 20.
22. Poc. Nr. 1742 z Nowowilejki 16 m. 30.	22. Poc. Nr. 711 do Zemgale 17 m. 31.
23. Poc. Nr. 711 z Warszawy 17 m. 11.	23. Poc. Nr. 313 do Lwowa 18 m. 30.
24. Poc. Nr. 1744 z Nowowilejki 17 m. 40.	24. Poc. Nr. 1745 do Nowowilejki 18 m. 45.
25. Poc. Nr. 332 z Lidy 18 m. 00.	25. Poc. Nr. 1747 do Nowowilejki 19 m. 40.
26. Poc. Nr. 1746 z Nowowilejki 19 m. 25.	26. Poc. Nr. 1718 do Rudziszek 20 m. 07.
27. Poc. Nr. 1415 z Zawias 19 m. 30.	27. Poc. Nr. 1749 do Nowowilejki 21 m. 20.
28. Poc. Nr. 1748 z Nowowilejki 20 m. 25.	28. Poc. Nr. 705 do Zemgale 22 m. 49.
29. Poc. Nr. 432 z Wilejki 22 m. 05.	29. Poc. Nr. 714 do Warszawy 22 m. 50.
30. Poc. Nr. 714 z Zemgale 22 m. 30.	30. Poc. Nr. 451 do Olechnowicz 23 m. 15.
31. Poc. Nr. 705 z Warszawy 22 m. 34.	31. Poc. Nr. 371 do Jaszun 23 m. 47.
32. Poc. Nr. 312 z Lunięca 22 m. 40.	32. Poc. Nr. 511 do Królewsczyzny 23 m. 58.
33. Poc. Nr. 1750 z Nowowilejki 23 m. 30.	

KRONIKA WILEŃSKA

NIEDZIELA
Dziś 1
Idźlego
Ja: o
Stefana kr.

Wschód słońca p. 4.26

Zachód słońca g 6.10

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE

Z dnia 31 sierpnia 1935 r.

Ciepłota średnia: 762.

Temperatura średnia: +13.

Temperatura najwyższa: +18.

Temperatura najniższa: +13.

Opad: — 0,2.

Wiatr: południowo-wschodni.

Tendencja: wzrost ciśnienia.

Uwagi: przelotne opady.

PROGNOZA POGODY W-G OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

do wieczora, dnia 31. 8. 1935 r.:

Chmurno z przejaśnieniami. Dość ciepło. Slabe wiatry miejscowe.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: Miejska (Wileńska 23), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Chrościckiego (Ostrobramska 25), Filimonowicza (Wielka 29) oraz wszystkie na przedmieściach prócz Śnipek.

PRZYBYLI DO HOTELU „ST GEORGES”.

Hr. Hrapowicki Ignacy z Baranowicz, Maszej Bernard, profesor z Poznania; Feigenbaum Jakob, kupiec z Krakowa; Kalmanowicz Borys, kupiec z Łodzi; Lewandowski Zygmunt z Warszawy; Narkiewicz - Jodko Ludwik z Nieświeża; Bystrzycki Kazimierz, prawnik z Warszawy; Zinis Józef z Białoski; Helzer Izaak, kupiec z Krakowa; Grunwald Feliks, buchalter z Łodzi; Krupski Stefan, ziemianin z maj. Zazule.

ŻALOBNA

— Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele współczucia i wzięli udział w pogrzebie ś. p. Ignacego Skarżyńskiego, a w szczególności PP. Urzędnikom, Prokuratorowi Generalnej R. P., w Wilnie, z Panem Prezesem Illasiewiczem na czele, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”.

Żona, córki i rodzina.

KATOLIZACJA
OWADY.
ROBACTWO
Przebiegiem 2044

NAUKA

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powsz. i Przedszkole „Promień” Wileńskiego 4 i filja na Zwierzyniecu — Witoldowa 35-a przyjmuje zapisy na rok szkolny 1935/36. Wysoki poziom naukowy i wychowawczy. Francuski bezpłatnie. Dodatkowo komplety muzyki i plastyki.

— Prywatna Koedukacyjna Szkoła Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego, Wileńskiego Towarzystwa Artystów Plastyków ul. Mickiewicza 7—5. Poda je do wiadomości, że zapisy uczni do szkoły są przyjmowane codziennie od godz. 11—13 w sekretariacie Szkoły, ul. Mickiewicza 7—5.

Kurs — trzyletni.
Działy: malarstwo dekoracyjne i taktwo. Nauka odbywa się na własnych warsztatach. Po ukończeniu szkoły odbywają się egzamina czeladnicze dla uczni działu malarstwa dekoracyjnego.

Opłata miesięczna wynosi 10 zł.
— Roczne kursy handlowe M. Przewłockiej w Wilnie. Zarząd powyższych Kursów egz. od 1919 r. Zawiadają, iż zapisy przyjmuje sekretariat kursów codziennie od godz. 17—19 w lokalu Szkoły Pisania na Maszynie przy ul. Mickiewicza 22—5.

Buchalterja: Ogólnohandlowa, Bankowa, Przemysłowa.

— Prywatna VI-klasowa Koedukacyjna Szkoła Powszechna „Dziecko Polskie” Wilno, ul. Mickiewicza nr. 11, przyjmuje zapisy do wszystkich klas i do przedszkola codziennie w godzinach 12—15. Rytynowane siły nauczycielskie. Troskliwa opieka wychowawcza. Komplety języka francuskiego. Lokal higieniczny, przestronny, słoneczny, świeżo gruntownie odre-

Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie

uruchamias w roku 1935/36 następujące kursy wieczorowe: Drogowo, Mierniczo, Malorajcyno, Radio i Elektrotechniczne oraz korespondencyjne: budowlane, drogowo i na prawo prowadzenia robót budowlanych. Informacji udziela Sekretariat — Wilno, Holenderska 12 gmach Państwowej Szkoły Technicznej.

Zebranie komisji wyborczych do Sejmu

WILNO. Zebranie informacyjne 1-ej w sali Rady Miejskiej przy ul. Działoszyńskiej 2. Na zebraniu uczestnikom rozdane będą odpowiednie druki.

Ofiara nocnej strzelaniny

WILNO. Na Nowym Świecie został postrzelony w głowę woźny szkoły powszechnej przy ul. Ostrobramskiej 27, Bernard Mackiewicz, lat 53. Kula przeszła tuż pod okiem lecz nie zadrasnęła kości, powodując jedynie silny krwotok z rozciętej skóry.

Jak się zdaje, Mackiewicz padł ofiarą strażników oddanych na wiwat, przez idących w tym czasie kilku pijanych osobników.

Po udzieleniu pierwszej pomocy po szwankowanego skierowano do szpitala.

Znowu fałszywy funkcjonariusz policji

WILNO. Aresztowano bezrobotnego Romualda Nowierskiego (Końska 14), który podając się za funkcjonariusza policji, dopuścił się całego szeregu nadużyć i szantaży.

M. in. Nowierski uchodząc za wysłannika policji sanitarnej, nachodził kobiety, od których wyludzał pieniądze grożąc, że w przeciwnym razie zostaną aresztowane.

Uszkodzone przewody

WILNO - TROKI. W nocy z 25-go na 26-go Kudraszow Ignacy i Fiedor mieszkający wsi Protiecznycy, gminy sołecznickiej, skradli 5 sosen w lesie, należącym do majątku Jaszuny. W czasie spilowywania sosen dwie z nich upadły na przewody telefoniczne, powodując zerwanie linii i przerwanie jednego słupa telefonicznego. Uszkodzone należało do majątku Jaszuny. W czasie spilowywania sosen dwie z nich upadły na przewody telefoniczne, powodując zerwanie linii i przerwanie jednego słupa telefonicznego. Uszkodzone należało do majątku Jaszuny.

NOWOOTWARTE (we własnym nowym lokalu) Gimnazjum im. Ks. PIOTRA SKARGI W WILNIE

Przyjmuje wpisy uczniów w wieku szkolnym do klas I, II, III nowego typu.
Nauka przed południem.
Kanc. czynna codziennie od 16 i pół — 18 i pół tymczasowo w lokalu gimnazjum dla dorosłych Ludwisarska 1.

montowany. Opłaty szkolne znacznie niższe. Ustępstwa dla niezamożnych przewidziane.

— Szkoła Zawodowa Żeńska — krawiecko-bielizniarska w Świącianach ul. Trzeciego Maja 6, przyjmuje zapisy do 1 kl. uczennic, które ukończyły 13 lat o conajmniej 4 oddz. Szk. powszechnej. Wpisowe 3 zł. opłata za naukę 3 zł. miesięcznie.

— Przedszkole dla dzieci w wieku od lat 3 do 7 przy Państwowym Seminarium Ochroniarstwie im. Marii Konopnickiej w Wilnie — ul. Zakretowa 3, zostanie otwarte dnia 12 września b. r. zapisy przyjmuje kancelaria szkoły od dnia 3 września.

— Państwowe Seminarium Ochroniarstwie im. Marii Konopnickiej w Wilnie, podaje do wiadomości, że rok szkolny 1935—36 rozpocznie się dnia 12 września. Uczennice muszą się zgłosić w tym dniu o godz. 8-ej do lokalu Seminarium przy ul. Zakretowej Nr. 3.

— Kierownictwo Prywatn. Koeduk. Szkoły Powszechn. B. Machewiczowej i H. Siewiczowej p. n. „Nasza Szkoła” przy ul. Mickiewicza 19. Poda do wiadomości Sz. Rodziców, że przyjmuje zapisy dzieci na rok szkolny 1935-36. od 1-go oddz. do VI-go — szkoły powszechnej zorganizowanej według nowej ustawy, oraz według najnowszych metod nauczania. Lokal komfortowy, sale słoneczne, obszerne i ciepłe. Atmosfera wychowania wybitnie kulturalna! Gwarancja umieszczenia w Gimn. Państwowych. Przy „Naszej Szkole” jest założone przedszkole dla dzieci od lat 4 do 6-ciu pod kierunkiem wykwalifik. wychowawczyni. Opłata za naukę od 10-cu zł wwyż.

Sekretariat, czynny codziennie od 11—13 pp.

— Gimnazjum im. Filomatów i Liceum Handlowe S. Pietraszkiewiczów w Wilnie przyjmują zapisy kandydatów codziennie od godz. 10 — 2-ej Wilno, ul. Żeligowskiego 1—2. Warunki przyjęcia do gimnazjum: ukończenie 6-ciu klas szkoły powszechnej; do Liceum — 6-ciu klas szkoły średniej.

— SHELLEY'S INSTITUTE (centrala Mickiewicza 4 m. 12-a) — (filja: Zygmuntońska 20 m. 2). Zapisy na kursa kryzysowe — angielski, francuski, niemiecki — przyjmują kancelaria codziennie od dnia 1-go września (niedziela) od godz. 11—13 i od 17—18. Wpis: 5 zł. 50 gr. Czesne — 8 zł. 50 gr. mies. Urzędnicy państwowi — 5 zł. 50 gr. bez wpisowego.

SZKOLNA

— Centralna Biblioteka Pedagogiczna przy Kuratorium Okręgowego Wileńskiego (Wilno, zaułek św. Michałski 5), czynna codziennie od godz. 10 do 13 i od godz. 17 do 20, powiadamia, że w dniu 3 września b. r. zostaną otwarte do użytku czytelników w rozbudowanym lokalu oprócz dotychczasowych dwóch czytelni: 1)

pracownia naukowa, 2) obszerna czytelnia dla młodzieży, zaopatrzona w doborową literaturę dla dzieci i młodzieży.

Biblioteka posiada przeszło 25,000 książek; prenumeruje 150 czasopism, wypożycza nowości z zakresu pedagogiki i nauk społecznych.

Biblioteka udziela porad, dotyczących czytelnictwa młodzieży.

NADESLANE

— Cyrek przybywa! Jak pisaliśmy przed kilku dniami, cyrek „Areny”, cieszący się niebywałym powodzeniem we wszystkich miastach Europy, przybędzie do Wilna. Dowodem niesłychanego powodzenia jest to, że przyjazd swój zapowiadał cyrek „Areny” na dzień 31-go bm., lecz z powodu niezmniejszonej publiczności, za trzymuje się w poprzednim miesiącu do niedzieli włącznie i przybywa do Wilna swoim własnym pociągiem, składającym się z 40 wagonów, we wtorek rano z Warszawy, wioząc to, czego jeszcze u nas w Wilnie nie było.

Inauguracja wspaniałego programu odbędzie się we wtorek dnia 3 września r. b. na placu przy ul. Mickiewicza 55 u zbiegu ul. Tartaki.

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” — „Domek trzech dziewcząt”. Dziś, o godz. 8.15 ukaże się poraz drugi pełny prawdziwego uroku i pięknych melodii wartościowy utwór z muzyką Schuberta „Domek trzech dziewcząt”.

Jutro „Domek trzech dziewcząt”. — Otwarcie sezonu widowisk popołudniowych w „Lutni”. Dziś o godz. 4 pp. nastąpi otwarcie przedstawień popołudniowych. Graną będzie świetna operetka F. Schuberta „Domek trzech dziewcząt” w obsadzie premierowej.

— MIEJSKI TEATR LETNI w ogrodzie p. Bernardyńskim. Pożegnane przedstawienia p. Hildy Skrzydłowskiej — „Dziękuję”, dnia 1-go września w „Muzyce na ulicy” o godz. 4-ej po południu i o godz. 8 m. 30 wiecz.

Ceny miejsc niższe.
Jutro, w poniedziałek dnia 2. 9. o godz. 8 m. 30 w. „Muzyka na ulicy”.
Teatr „Rewja”. Dziś w niedzielę 1-go września ostatnie 3 przedstawienia (4 min. 30, 7 i 9 min. 30), przepięknej rewii sportowej p. t. „Olimpiada P.O.S.”.

W poniedziałek 2-go września, jak zwykle premiera całkowicie nowego, efektownego programu p. t. „Minister jedzie!” z udziałem nowozaangażowanej śpiewaczki operowej p. Betty Dangis oraz wszystkich ulubieńców.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — „Chłopa powodzi”
PAN — „Świat się śmieje”
CASINO — 1) „Kobieta z Monte Carlo”. 2) „Bestja morska”.
REWJA —

W Okręgu 51
pow. Nowogródzki, Słonimski, Szczuczynski,

głosujcie na Czapskiego i Sarneckiego

Spuścizna po ś. p. ks. kanoniku A. Butkiewicz w Nowej Wilejce

Nawiązując do zamieszczonego w „Słowie” z dnia 30 sierpnia r. b. opisu pogrzebu ś. p. ks. kanonika A. Butkiewicza, który zmarł dnia 27-VIII r. b., podaje trochę wiadomości o pracy Jego, gdy był proboszczem w Nowej Wilejce. Wiadomości te są wyjęte z opracowywanej monografii m. Nowej Wilejki.

W roku 1905 zarząd zakładu dla umysłowo chorych w Nowej Wilejce, uwzględniając potrzeby religijne chorych i personelu, środek gmachu na drugim piętrze przeznaczył na cerkiew prawosławną, nad którą na dachu umieszczono charakterystyczną białą kopułę, dziś już nie istniejącą.

Jedną z bocznych sal na piętrze przeznaczono na kaplicę r. k. katolicką. Do niej to przybył z Wilna jako kapłan ks. Anicet Butkiewicz, który niezłocznie czynił starania, aby i mieszkańcy przemysłowej Nowej Wilejki, mający najbliższy kościół św. Piotra i Pawła na Antokolu, mogli uczęszczać na nabożeństwo do kaplicy zakładowej.

Ponieważ tłumy się zbierały, z czego zarząd zakładu nie był zadowolony (mógł się zakłamać sufit), ks. A. Butkiewicz był zmuszony wydawać karty wstępu. Garszka wybranych była wpuszczana do kaplicy. Reszta stała na dziedzińcu i chwila chwila chełwie uchem głos księdza, celebrującego nabożeństwo, melodyjne dzwoniące dzwoneczki i podniosły śpiew chóru.

Niektórzy szczęśliwi, przy pomocy służby zakładowej przestawiali się tajemnymi przejściami przez ciemne ubikacje centralnego ogrzewania i wypinali szczególnie wzdłuż i wszerz przyboczny korytarz i tam ze wzruszeniem słuchali nabożeństwa, na co krzywo patrzyła starszyzna szpitalna.

Ks. Anicet Butkiewicz, dość mając przykrości od władz zakładu za wpuszczenie nowo-wilejczan do kaplicy, porozumiał się z kolejarzami, administracją i robotnikami fabrycznymi, którzy obiecali składać co miesiąc dzienny zarobek na budowę kościoła. Zapewniwszy materialną podstawę, ks. A. Butkiewicz wszczął akcję w sprawie budowy kościoła w Nowej Wilejce i utworzenia nowej parafii.

Akcja ta już w roku 1907 dała ten skutek, że została tymczasowo zbudowana muremna kaplica (dziś plebania) i rozpoczęto wyrównywać plac na wyniosłej górze pod budowę kościoła pod wezwaniem św. Kazimierza w stylu gotyckim.

Spiritus movens wszystkiego był energiczny ks. Butkiewicz, którego biskup wyznaczył na proboszcza w Nowej Wilejce. On to w gorących kazaniach nawoływał kolejarzy i robotników fabrycznych, zwłaszcza młodzież do pracy nad budową kościoła. I sprawiał to, że ci wszyscy, zamiast szukać rozrywek w restauracjach, piwnicach lub na spacerach, tłumnie dążyli z rydłami na górę i przygotowywali miejsce na założenie fundamentów. Piękny był to widok, kiedy setki rąk rzucały grudki ziemi na taczki ochoczo, wesoło, czasem z piosenką na ustach. A nad tą pracą czuwał oko ks. proboszcza, który od jednej grupy do drugiej przechadzał się, zachęcał, pomagał.

W roku 1908 już są gotowe fundamenty. Następuje ich poświęcenie, a za nim praca innego rodzaju, mianowicie: zwózka cegieł z pobliskich Dworzecznicy i szlifowania na placu kościelnym tychże cegieł na ścianę zewnętrzną. Energia niestrudzona ks. A. Butkiewicza sprawia to, że parafianie — mieszkańcy wsi — zwożą cegły gratis, dla chwały Bożej, a robotnicy fabryczni tę cegłę szlifują. Wszystko od było się w naderwzajemnym tempie.

Wkrótce zastatką kielnie i moty. Wzniosły się rusztowania. Odtąd ich nie opuszcza przez całe dni ks. proboszcz. Żywo się interesuje każdym nowym grynsem, każdym filarem, każdym łukiem. Szczęśliwym się czuje, gdy wkroczył nad dachem kościelnym wysoko się wzniosła strzelista wieżycia, widziana w promieniu 30 kilometrów. Ukoronowała ona wspaniałą pracę w roku 1911. W tymże roku nastąpiło uroczyste poświęcenie kościoła, któremu odtąd miał patronować król Kazimierz.

Jednocześnie z wszelką akcją budowy kościoła ks. Anicet Butkiewicz rozpoczyna akcję oświatowo-kulturalną i społeczną, w czym mu dopomaga p. Bakowski, rzędnia Kuczkurysek, będących własnością hr. Pusłowskiego.

Już w roku 1907 pod firmą szkoły krawieckiej zakłada ks. A. Butkiewicz 4-oddziałową szkołę powszechną, której kierowniczką zostaje siostrzenica Bakowskiego, z nauczycielką dopomaga jej bardzo Leokadia „Juniewiczówna. Szczęśliwa działość ma możność poborzenia nauki w języku ojczystym. Religijni w tej szkole uczyli ks. A. Butkiewicz, jak również w szkołach rosyjskich, zorganizowanych w Nowej Wilejce przez kuratora okręgu wileńskiego.

Pozatem ks. A. Butkiewicz angażuje wybitnie uzdolnionego organistę Sawickiego, który organizuje chór parafialny. Chór ten, prowadzony doświadczoną ręką, występuje z koncertami i łącznie z orkiestrą parafialną. Założone koło dramatyczne urządza przedstawienia w języku polskim. Młodzież i starsi gromią się do tych organizacji, to też świetnie się one rozwijają.

Wkrótce ks. proboszcz zakłada bibliotekę parafialną i świetlicę — ognisko. Sprowadza książki, gazety, tygodniki, miesięczniki. Życie oświatowe wrze.

W przestronnych salach świetlicy wszystkie stoliki i stoły otoczone robotnikami i robotnicami. Czytają, rozmawiają, rozprawiają. Akcja rozgłasza się na miasto i wieś. Sprowadza ks. A. Butkiewicz gazety polskie w większej ilości i zachęca parafian

do rocznej prenumeraty. Idzie to pomysłnie.

Wyrugowuje niemieckie wydawnictwa obrazów świętych, rozpowszechniając reprodukcje obrazów malarzy polskich, m. in. Majeranowskiego „Matka Boska błogosławiąca świętych polskich i litewskich” (obraz ten znajduje się w katedrze wileńskiej w pobliżu tronu biskupiego).

Powoli w biernych mieszkaniec Nowej Wilejki rozbudza ks. A. Butkiewicz świadomość narodową, poczucie, kim są.

Zorganizowane przez ks. A. Butkiewicza Towarzystwo Dobroczynności tożsą. działalność charytatywną, obejmującą całą parafię, która liczyła wówczas 15.000 katolików. Z wybitną pomocą przychodzi rzędnia Bakowski.

Wszelchna działalność ks. A. Butkiewicza nie podobala się władzom rosyjskim. Miejscowy przystaw czyni w pracy wiele trudności.

Gdy mimo tego szkoła i organizacje się rozwijają, ówczesny gubernator Lubimow wzywa do siebie ks. A. Butkiewicza i upomina go, a potem nakłada kilkakrotnie kary pieniężne.

Intensywną pracę prowadzi ks. Anicet Butkiewicz w Nowej Wilejce do roku 1914. Z placówki tej rozkaz biskupa powoduje go do innej parafii. Wyjechał z Nowej Wilejki, pozostawiając po sobie niezatartą pamięć w sercach parafian, w których obudził poczucie polskości, pozostawiając tak że trwały pomnik swej pracy w murach kościoła św. Kazimierza, wznoszącego się wysmukłą wieżycą ku błękitnym niebiosom. L. U.

Restauracja obrazu Matki Boskiej w kościele św. Michała

szczęśliwie dobiega do końca. Po usunięciu grubej warstwy brudu i kurzu, niezliczonej ilości gwoździ, nieumiejnej polizoty, po założeniu dziur i odprysków nowym gruntem kredowym i pociągnięciu miejsc tych polimemtem i nowym złotem, oraz po wzmocnieniu samej płyty przez sklejenia i nałożenie listw dębowych — przystąpiono do samego malowania, którego oryginał szczęśliwie dało się odtworzyć: głowa Matki Boskiej z wieku XV, a resztę — z czasów restauracji sapieżyńskiej około roku 1600. Całość wygląda imponująco, a szczególnie twarz Madonny jaśnieje słodczym i majestatem.

Dla zabezpieczenia obrazu na przyszłość od niszczenia przez przybijanie szat bezpośrednio do obrazu, wykonano została płyta drewniana, w której wycięte fragmenty widoczne malowidła twarzy i rąk i do tej płyty przymocowano szaty srebrne. Płyta ta ma, która wewnątrz wybita jest miękkim materiałem nasuwa się na obraz.

We czwartek 5 września nastąpi przeniesienie obrazu do kościoła, gdzie będzie wystawiony przez parę dni bez szaty do oglądania.

W rocznicę koronacji 8 września na primarij nastąpi umieszczenie obrazu w ołtarzu i włożenie koron.

Żmudna i uciążliwa praca przy restauracji obrazu została wykonana przez znanego w tej dziedzinie p. prof. Jana Rutkowskiego, który, mając do pomocy siostrę Franciszkę Wiezbiak, artystkę malarkę ze zgromadzenia S.S. Bernardynek, z podziwu godnym poświęceniem i petyzmem pracował nad nim około trzech miesięcy.

Na tem miejscu składam Mu w imieniu Wileńszczyzny najserdeczniejsze podziękowanie, a szczególnie dziękuję Pannę Konserwatorowi D-rowsi Stanisławowi Lorentzowi, dzięki któremu prace te zostały wykonane przeważnie kosztem Urzędu Konserwatorskiego.

Ks. M. Sopoćko
rektor kościoła św. Michała.

Nowy rok szkolny

WILNO. W dniu 3 września z okazji rozpoczęcia zajęć w szkołach odbędzie się nabożeństwa w kościołach za pomysłnością nowego roku szkolnego.

W nabożeństwach wezmą udział uczniowie wszystkich szkół średnich i powszechnych.

Otwarcie zjazdu lekarzy nad Naroczą

GŁĘBOKIE. Z Postaw donoszą: — Dnia 30 sierpnia otworzył swe obrady w Sehnonsku Turystycznym nad jeziorem Narocz dwudniowy zjazd lekarzy powiatowych i kierowników ośrodków zdrowia województwa wileńskiego. Zjazd zaszczylił swą obecnością przybyły samochodem z Wilna p. woj. Jaszczołt.

W zjeździe uczestniczą poztatem: dyrektor Departamentu Zdrowia w Ministerstwie Opieki Społecznej dr. Ost-

romęcki, naczelny wydziałów zdrowia urzędów wojewódzkich Nowogródka i Słńska, b. marszałek Senatu prof. Szymański, oraz docent Uniwersytetu im. J. P. dr. Przesmycki.

Obrady zjazdu dotyczą zagadnień: walki z dudem plamistym, zdrowotność ci na Wileńszczyźnie, walki z gruźlicą i jaglicą. Ponadto poszczególni lekarze powiatowi wygłaszają sprawozdania ze swych terenów. W zjeździe uczestniczy ogółem 50 osób.

Kontakt rzemiosła z władzami skarbowymi

WILNO. Izba Rzemieślnicza zwróciła się do władz skarbowych z prośbą o zwoływania periodycznych konferencji w sprawach podatkowych.

Na konferencjach tych przedstawiciele rzemiosła mieliby możność za znajmianiami władz wymiaru podatków o sytuacji i możliwościach płatniczych rzemieślników.

CHODZĘ PO MIEŚCIE

Wielkie roboty regulacyjne na ul. Beliny

Ulica Beliny stanowi jedno z najpiękniejszych przedmieść Wilna: malowniczo zbiega wzgórz po obu stronach ulicy, schludne domeczki, tonące wśród zieleni i niemal całkowity brak ruder, brudów i śmieci tak szpeczących inne peryferie naszego miasta.

Jedyną usterką tej ładnej, szerokiej ulicy był brak porządkich chodników na bliższym miastu jej odcinku, który dalej zamieniał się w morze piasku, po obu stronach wąskiej jezdni.

Obecnie podjęte zostały tu wielkie prace regulacyjne prowadzone jednocześnie na przestrzeni paru kilometrów przez całą armię bezrobotnych.

Obejmują one niemal całą przestrzeń ulicy Beliny, od ulicy Targowej za t. zw. żelaznym mostem aż do odległej radiostacji na Lipówce.

KANALIZACJA.

Na najbliższym miastu odcinku od Targowej aż do wylotu ulicy Staro-Grodzieńskiej w pobliżu cmentarza prawosławnego prowadzone są roboty kanalizacyjne. W dolnej części tego odcinka, przebiegającej po płaszczynie zbudowano kanał murowany, tam zaś gdzie droga zaczyna się piąć w górę, ku położonemu na szczycie cmentarzu układany jest kanał z rur betonowych.

Przeprowadzenie kanalizacji na tym odcinku ma na celu zabezpieczenie nizinnej części ulicy przed zamulaniem jej piaskiem, znoszonym z góry przez wody deszczowe.

NIWELACJA TERENU

Szczyty wzgórz przy cmentarzu ścięto na parę metrów, obniżając w ten sposób spadistość jezdni w obu kierunkach.

Na kolejnym drugim odcinku ulicy Beliny, tam gdzie droga zbiega w dół ku nizinie u wylotu ulicy Dunajki, prowadzone są roboty chodnikowe brukarskie. Krawężniki ułożono już na znacznej przestrzeni, a także rozpoczęto tam zabrukowywanie jezdni.

Celem zlagodzenia nierówności terenu, poziom ulicy na terenie niziny podniesiono przez urządzenie nasypu ziemnego.

Na ostatnim wreszcie odcinku od Dunajki aż do wznoszącej się na szczy-

cie wzgórza radiostacji, narazie rozebrano dotychczasową jezdnię, zaś po bokach drogi szeregi robotników tłucze kamienie, przygotowując szaber dla zasypywania luk między kamieniami w nowej jezdni.

Dla zlagodzenia spadistości tej drugiej góry, szczyt jej, w okolicach radiostacji, jest również obniżany. Usuwany stamtąd piasek przy pomocy ręcznych taczek, wozony jest w kierunku Dunajki i zużytkowywany dla zasypywania wklęsłości po obu stronach drogi.

CEL ROBOT.

Cel robót, prowadzonych na ulicy Beliny jest dwójaki.

Z jednej strony ulica ta stanowi połączenie miasta z świeżo - zbudowaną, doskonałą szosą lidzką, chodząco więc o upiększenie wjazdu do miasta z tej szosy.

Z drugiej zaś strony regulacja jej wiąże się w znacznym stopniu z pracami nad uporządkowaniem okolic cmentarza Rossa, tembardziej, że istnieje projekt połączenia ulicy Beliny z ulicą Rossa przez jedną lub parę nawet uliczek poprzecznych.

Brak tego rodzaju połączenia daje się tu silnie odczuwać.

REGULACJA DUNAJKI.

Jednocześnie z robotami na ulicy Beliny, prowadzone są na wielką skalę prace regulacyjne na ulicy Dunajki.

Od strony ulicy Beliny Dunajka przebiega dnem głębokiego wąwozu między dwoma wysokimi górami o spadzistych zboczach, opadając w kierunku ulicy Rossa.

Jest przeto bardzo wąska.

Otóż obecnie zbocza te są ścinane po obu stronach, a usuwana z nich ziemia zasypuje się dno wąwozu, którym przebiega ulica.

W ten sposób za jednym zachodem zostanie zlagodzona spadistość zbocz, które się opatrzy regularnymi skarpami oraz rozszerzy ulicę i zlagodzi także i jej spadek.

Po ukończeniu tych robót ziemnych Dunajka otrzyma brukowaną jezdnię, a prawdopodobnie i chodniki.

„Przechodzień”.

CZAS DO SZKOŁY CZAS!

WSZYSTKO DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ:

placzcze szkolne, mundurki dla chłopców, spodenki, koszulki i pantofle gimnastyczne, szewioty mundurkowe, przybory szkolne i t. p.

Bracia Jabłkowski Sp. Akc.
Mickiewicza 18. Tel. 7-33

Nowy zespół Teatru na Pohulance

Zespół aktorski Teatru Miejskiego na sezon 1935 — 36 został już skompletowany.

Podajemy nazwiska artystów:

ZESPÓŁ KOBIECY:

Z. Barwińska (grudzień, styczeń, luty).
I. Górka
I. Jasińska - Detkowska
St. Masłowska
I. Polakówna
H. Rychłowska (szereg występów)
E. Ściobrowa
M. Szpakiewiczowa
E. Wiczorkowska
K. Zastrzężyńska
L. Zielińska
J. Zmijewska

ZESPÓŁ MĘSKI:

H. Borowski
Z. Borkowski (pom. reżysera)
W. Czengery (reżyser)
K. Dejuxowicz
H. Mroczewski
W. Neubelt
K. Puchniewski
W. Ściobor

WYKROCZENIA ADMINISTRACYJNE.

WILNO. W sierpniu policja sporządziła 897 protokołów za różne wykroczenia administracyjne. W tej liczbie było 136 protokołów porządkowych, 89 — za opóźniam, 78 — za nieprzestrzeganie przepisów o ruchu i t. d.

WYPADKI W SIERPNIU.

WILNO. W ubiegłym miesiącu Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy w 462 wypadkach, z czego wyjazdów na miasto było 216. W pozostałych wypadkach pomocy udzielono na miejscu.

Turystyka wileńska

POŁĄCZENIE ZWIĄZKU PROPAGANDY TURYSTYCZNEJ Z ORBISEM

Z chwilą nawiązania porozumienia pomiędzy Zw. Prop. Tur. Ziemi Wileńskiej i Pol. Biurem Podróży „Orbis”, turystyka wileńska wkracza w nowy okres swego rozwoju. Nie też dziwne, że sprawa tego porozumienia interesuje wielu Wileńszczan, tych przede wszystkim, którzy znają zadania Związku i są dobrze poinformowani o regionalnym charakterze tej placówki, opartej o społeczeństwo i dążącej do uczynienia z Wilna i Wileńszczyzny poważnego ośrodka turystycznego.

Niejednokrotnie uzasadniona niechęć społeczeństwa do faktu pochłaniania przez instytucje centralne organizmów lokalnych, przebiega i w tym konkretnym wypadku. Należy jednak stwierdzić, że porozumienie Związku z Orbisem nie godzi bynajmniej w samodzielną byt Związku, a personalne połączenie tych dwóch placówek, dowodziłoby raczej „regionalizacji” Wileńskiego Orbisa.

Porozumienie, o którym mowa, idzie po linii ujednolicania stosunków turystycznych a zarówno jedna jak i druga instytucja opiera się w tej kwestii na wytycznych państwowej polityki turystycznej, przyczem Związek stoi na straży potrzeb regionalnych.

Tak pomyślana organizacja turystyczna terenu, znajduje swój wyraz w ośrodku krakowskim i daje jak najpomyślniejsze rezultaty, jeśli chodzi o sprawną obsługę przybysza i poprawną atmosferę pracy, pozbawioną momentów szkodliwej bo nieracjonalnej konkurencji.

Orbis oparty o Związek, zyskuje w dziedzinie turystycznej, przywileje instytucji społecznej, ponosząc ze swej strony świadczenia materialne na rzecz regionalnej placówki turystycznej. Związek oparty o Orbis może skutecznie zwalczać wysocze szkodliwe pokątne lotne biura „turystryczne”, zerujące na turystyce i przynoszące poważne szkody w postaci ujemnej opinii przybysza o chaotycznej organizacji turystycznej i niesumieinnym traktowaniu turysty w Wilnie.

Unormowanie więc tej kwestii byłoby netylko rzeczą potrzebną z punktu widzenia społecznego, lecz i konieczną ze względów materialnych.

Wiemy bowiem dobrze o tem, że turystyka przestaje być wyłącznym udziałem klasy posiadającej, stała się oddawaną ruchem masowym, niosącym poważne zyski. Jest to powszechny obaw demokratyzacji, który wtargnął we wszystkie dziedziny życia społecznego. Indywidualne poznanie kraju lub zagranicy połączone jest dotąd jeszcze z wielkimi kosztami, toteż turystyka, w ostatnich zwłaszcza latach, opuszcza pałace, dwory i luksusowe wille, wychodzi na ulicę i sugeruje wartości poznawania tłum.

Nasza państwowa polityka turystyczna, dążąca do ujęcia masowego ruchu w ramy organizacyjne, idzie po linii przystosowania ośrodków regionalnych siłami i funduszami lokalnymi.

Reprezentantem tej polityki na naszym terenie jest Zw. Prop. Tur. Ziemi Wileńskiej, który łozące poważne sumy na akcje propagandową Wilna i Wileńszczyzny, ustosunkowuje się do terenu z punktu widzenia ekonomicznego.

Idąc śladami państw zachodnio-europejskich, traktuje się dziś i u nas zabytki architektoniczne, piękno pejzażu jako pewien produkt zbytku, przynoszący poważny zysk.

Związkowi chodziło o to, by ten zysk płynął do kasy T-wa i instytucji powołanych do organizowania w terenie masowego ruchu turystycznego nie zaś do prywatnych kieszeni, niepowołanych i aż nadto często szkodliwych dla sprawy, jednostek.

Słuszne stanowisko Związku spotkało się z pełnym zrozumieniem nie tylko władz lokalnych, lecz i centralnych, czego wyraźnym dowodem jest nawiązanie ścisłego kontaktu pomiędzy Związkiem i Orbisem, które należy powitać z pełnym uznaniem i życzyć zjednoczonej organizacji turystycznej pomyślnych i owocnych wyników pracy dla dobra Wilna i Ziemi Wileńskiej. Mulla.

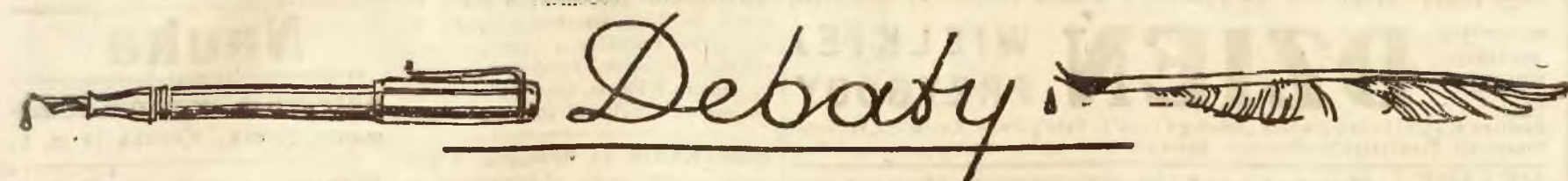
—————

CZYNNYM PRAWDZIWIE OBYWATELSKIM JEST POPIERANIE FUNDUSZU SZKOLNICTWA POLSKIEGO. KONTO P.K.O. Nr. 15.555

KLINIKA OTOLARYNGOLOGICZNA
Uniwersytetu Stefana Batorego Antokol
z dniem 5 września r. b. wznowia przyjęcia chorych Ambulans czynny od godz. 10—12.
Poradnia dla chorych z wadami mowy i głosu od 12—1.

W Okręgu 52
pow. Baranowicki, Stoł-
pecki, Nieświeski

głosujcie na Szalewicza i Szymanowskiego



„KURJER PORANNY”

Groza konfliktu europejskiego wzrasta z każdym dniem

Londyn, 30 sierpnia.

Ciężkie chwile mają przed sobą wszyscy, podobnie nam wierzący w konieczność i możliwość porozumienia angielsko - włoskiego. Sesja genewska zapowiada się bowiem pod wyraźnie złymi auspiciami. Prostu trudno przewidzieć, jak może skończyć się cały ten incydent. Pozostaje więc być cierpliwym i wierzyć, że ten okres mało sprzyjający przemysłowej aktywności minie możliwie najszybciej. Nasz pesymizm opieramy na następujących rozważaniach.

Wbrew zapewnieniom polityków, protestujących przeciwko jego istnieniu, konflikt na terenie genewskim pomiędzy Anglią a Włochami jest nawrotem zasadniczym. Zatarł abisyński jest pretekstem dla podjęcia ponownego obydwojmo mocarstwami całości zagadnienia, dotychczas politycznego panowania w basenie śródziemnomorskim.

Jeżeli chodzi o Etopję, jest rzeczą pewną, iż opór, jaki okazuje ona włoskiej penetracji, nie tyle opiera się na posiadaniu rzekomo milionów wojowników, ile na przekonaniu, iż Wielka Brytania okaże temu krajowi swą pomoc aż do końca. Ani Mussolini, ani rząd brytyjski, nie mogą się zdecydować, jak ustosunkują się wobec Genewy. Mussolini nigdy nie zgodził się stanąć przed sądem Rady Ligi — jeszcze mniej przed sądem Zgromadzenia. Również i rząd brytyjski nie zmienił swojego stanowiska wierności dla paktu genewskiego. Będziemy więc świadkami nowej demonstracji Ligi Narodów. Dyskusja toczyć się będzie w atmosferze irrealnej. Jedynym faktem realnym jest obecność dwustu tysięcy Włochów, uzbrojonych od stóp do głowy, na granicy Etopji i zdaje się, że żadne wysiłki dyplomatyczne nie będą zdolne powstrzymać impetu tej inwazji. Nie w Genewie więc będzie mogło dokonać się to angielsko - włoskie porozumienie, którego nieuniknioną konieczność przepowiadamy. Rzecz prosta, zanim przystąpi się do omawiania spraw praktycznych, trzeba pozwolić, by wywołało się podniecenie, jakie wywołuje eksplozja krasomówstwa w Genewie. Miejmy nadzieję, że dymy, jakie spowoduje ten szalony ogień, nie staną na przeszkodzie nawiązaniu bezpośredniego kontaktu pomiędzy Rzymem a Londynem.

Wszakże w ruch puszeczone zostały już pewne wpływy, aby prowokując jakiś incydent nie do naprawie-

nia, uniemożliwić to zbliżenie.

Opinia publiczna Anglii jest nadal spokojna. Stanowisko Anglików dałoby się zdefiniować w sposób następujący: Anglii nie boją się Włoch i czują się spokojni w swym przekonaniu o możliwości przeciwstawienia się całemu światu, jeżeli zajdzie tego potrzeba. Ale dotychczas nikomu nie udało się przekonać ich, iż muszą przedsięwziąć jakieś realne kroki, aby przeciwstawić się włoskiej akcji w Etopji. W Anglii istnieje, jak wiadomo, wielka ilość gorących zwolenników Ligi Narodów. Instytucje tej uważano jednak zawsze za instrument pokoju, nie zaś za pocisk wojny. Dla względów wyborczych rząd brytyjski ma niewątpliwie rację, stając mocno na gruncie paktu genewskiego. Wszak że zajęcie tego stanowiska w konsekwencji ogranicza rząd w możliwości organizowania opinii publicznej na rzecz jakiegokolwiek energiczniejszego działania, wykraczającego poza granice zwykłej, zasadniczej deklaracji. W Anglii można wzbudzić na szeroką miarę zakrojony oddech ludu, jedynie wtedy, jeżeli się wykaże, że interesy narodowe są zagrożone. Ale po to, by to uczynić, trzeba zejść z zajmowanego dotychczas stanowiska obrońców Ligi Narodów. Oto jeszcze jeden powód, dla którego powiadamy, iż obecna faza zatargu nie przyniesie definitywnego rezultatu w jakimkolwiek sensie.

Rząd francuski ma w swej sytuacji do spełnienia piękną rolę. Same okoliczności powołały go do arbitrażu pomiędzy Wielką Brytanią a Włochami. Rząd francuski, złączony więzami wspólnych interesów politycznych z obydwojma krajami, sam w dostatecznym stopniu daleki od konfliktu, by zachować swą niezależność, znajduje się więc w korzystnej sytuacji, umożliwiającej mu wywarcie wpływu na rzecz pojednawczego rozstrzygnięcia. Jest rzeczą godną pożałowania, że skądinąd wywierana jest presja na Francję, by stanęła po stronie albo Anglii, albo Włoch. Zakłopotanie, w jakim znalazł się Paryż, jest okrutne. Z jednej strony rządowi francuskiemu, którego polityka opiera się na pakcie genewskim, jest niesłychanie trudno odmówić swego poparcia akcji, mającej wszelkie cechy podtrzymania autorytetu międzynarodowej organizacji, jaką jest Liga Narodów. Jednocześnie z drugiej, dla Francuzów jest rzeczą praktycznie niemożliwą zdobyć się na stracenie tych cennych korzyści, jakie im dostarcza wojskowe porozumienie z Włochami i

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljetyony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrzymy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale równie często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sprzeczne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

dzięki któremu zapewnił sobie tego roku bezpieczeństwo na granicy Renu. Otóż to właśnie tak straszliwie komplikuje sprawę sankcji, jakie mogą być zastosowane względem napastnika.

W Londynie są ludzie, którzy myślą, że można wynaleźć jakieś „bierno sankcje”, które nie doprowadziłyby do konfliktu wojennego. Oczywiście gdyby sankcje te miały być tak bardzo bierno, że nie mogłyby ich było nawet zauważyć, możemy się i dać coś podobnego wymyślić. Ale prawdziwie skuteczne sankcje musiałby być jednocześnie sankcjami aktywnymi, a wtedy przewidziane przez Mussoliniego konsekwencje nie dałyby na sobie czekać. Oto jeszcze jeden powód, dla którego należy spodziewać się jakiegoś zamieszania w Genewie, gdzie z jednej strony nikt nie będzie chciał się narazić na zarzut zlekceważenia Ligi Narodów, a z drugiej nikt nie zechce wziąć na siebie odpowiedzialności za rozpękanie wojny europejskiej. Jeżeli więc nie będzie się czyniło wysiłków, by skłonić Francję do stanięcia w tym sporze po czyjejś stronie, jest ona powołana do wyświadczenia, jako mediatorka wielkiej przysługi Lidze Narodów i Europie. Niestety, zarysowujące się obecnie tendencje zmierzają w przeciwnym kierunku.

W Londynie podnoszą się już gło-

sy ostrzegające rząd przed tymi, którzy doradzają uzyskanie od premiera Laval'a zdecydowanej odpowiedzi na korzyść tezy brytyjskiej i oświadczenia się przeciwko włoskiemu przedsięwzięciu w Etopji. Otóż powiada się, że nie tylko nie jest to fair wobec Francuzów stawiać ich w konieczności wyboru pomiędzy udzieleniem poparcia brytyjskiej polityce, a zdradą zasad genewskich, ale ponadto jest to również zła taktyka, gdyż ostatecznie za przechYLENIE SIĘ Francuzów na stronę angielską trzeba będzie bardzo drogo zapłacić.

Jest rzeczą jasną, że za poparcie tezy, której minister Eden będzie bronił w Genewie, Francja mogłaby zażądać od Wielkiej Brytanii formalnych zobowiązań, równoważnych z politycznym i militarnym sojuszem na wypadek agresji ze strony Niemiec. I oto ludzie, zadają sobie pytanie, czy Wielka Brytania jest w stanie związywać się podobnymi nieodwołalnymi więzami? Jeżeli tak nie jest, to czy leży w jej interesie dostarczyć Francji pretekstu do zażądania czegoś podobnego?

Wywody te są dość luźne. Nie mogą być inne. Wszystkie bowiem w obecnej sytuacji jest zamglone, prócz tego jednego faktu, który już podkreśliliśmy, o dwustu tysiącach Francuzów zdecydowanych stawić czoła Abisynczykom.

Angur.

Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach

Głosząca zapisy do średnich czteroletnich szkół zawodowych
KOEDUKACYJNEJ HANDLOWEJ I MĘSKIEJ DROGOWEJ
Warunki przyjęcia: Ukończenie 7-klasowej szkoły powszechnej lub 1 kl. gimnazjum (3 klasy starszego typu) Wiek 14 — 18 lat.
Opłaty: — wpisowe do Handlowej — zł. 10, — Drogowej — zł. 15, —
— Czesne: 25 zł. miesięcznie, rocznie 250 zł —
Zapisy przyjmuje i informację udziela kancelaria obu szkół — ul. cmentarska 121 — codziennie (pozw. świąt) od godz. 9.15
EGZAMINY WSTĘPNE: w szkole Handlowej z języka polskiego i matematyki — 2 września, w szkole Drogowej z polskiego, matematyki i rysunku — 2 września.

ANTONI MARCZYŃSKI

UCZEŃ GANDHIEGO

(POWIEŚĆ EGZOTYCZNA)

— Nie przypuszczałem, o nie! — wyszeptał zalewając się łzami, — że sam siebie będę układał klepsydry.

Pod tą „klepsydry” dopisał piórem wezwanie do przyszłego mściciela:

Ktokolwiek to przeczyta niechaj pomsć śmierć niewinnego człowieka i pohańbienie jego biednej żony, niewolnicy tota Bahadura!

Wzmiąnek o żonie uważał za dobry pomysł; przeciętnego syna Albionu Prawdopodobnie mało wzruszy wiadomość o śmierci jakiegos pana Prado, napewno nie Anglika, (sądząc po nazwisku), natomiast żaden Anglik nie pozostanie obojętny wobec faktu, iż kolorowy, choćby nim był maharadza, uczcił sobie niewolnicę z białej kobiety. Na to Freddy Prado liczył o owej pamiętnej dlań godzinie śmiertelnej twórci....

W pewnej chwili lekturę postawiono na ziemi, odemknęto drzwiczki i Freddy wyskoczył ze swej „trumny”, jak wystrzelony z procy. Spocony, zapłakany, w rozpiętym kombinezonie rozglądał się dokoła z ogłupiałą miną, szeroko rozwartymi ustami łapał chciwie powietrze.

— Chcieliście mnie... udusić! — wykrzusił, zoczywszy Dewadattę, który zagryzał wargi, by nie parsknąć śmiechem.

— Udusić? Nikt nie udusił się jeszcze w naszym pałankinie.

— Tak? No to spróbuj pan tam wytrzymać pół godziny.

— Niestety nie mam teraz czasu. Mo-

gę pana jednak zapewnić, że tam siedzi się bardzo przyjemnie, tylko pan zapomiał otworzyć lufkę.

Ow lufkę otwierało się jedynie z zewnątrz!

— Więc jak mogłem to zrobić, skoro byłem w środku zamknięty?

— Racja, racja; no cóż fatalne nie dopatrzenie, które nie powtórzy się tak przedko... Ogromnie mi przykro, ogromnie.

Złośliwy starzec starał się udawać, iż mocno współczuje Freddy'emu, ale kiepsko grał swą komedię i nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że „fatalne niedopatrzenie” było jego nową psotą.

— Zostaniecie tutaj, — polecił tragarzom, poczem wrócił się do Prady, — dalszej drogi, jaką pan odbędzie, nie zna nikt oprócz jego królewskiej wyśkości i prócz mnie, jego wiernego sługi. Dlatego właśnie jestem zmuszony zawiązać panu oczy tą chustką.

— Hm, obawiam się nowych „fatalnych niedopatrzeń”. Nie wiem, czy nie będziemy przechodzić obok jakich dziur, stawów, lub kolczastych krzaków.

— Będę pana trzymał za rękę.

— Nie, miły Dewadatta. Pewniej będzie, jeżeli ja będę trzymał pana. Proszę być spokojnym, będę trzymał mocno... we własnym interesie, — do dał w myśli, — gdybyś chciał mnie zepchnąć w jaki dół, to zlecisz wraz ze mną, dziadko....

Ściął szczyrkami bambus grubości przeciętej łaski, którym zamierzał pod pierać się, jak twierdził, a w gruncie rzeczy, żeby badać miejsca, gdzie miał

stapać, ujął ten kij w garść, drugą ścisnął w grubie dłoń Dewadatty, po czym już pozwolił sobie zawiązać oczy i wyruszyli w drogę. Spacer ten nie obfitował w przygody, ale był długi męczący; niekiedy szli w cieniu drzew, częściej jednak pod gorącym przysłońcem słońca, przebyli wrócić dwa strumyki, skończyli się pod górą, przy czym teren stawał się coraz twardszy bardziej skalisty, aż w końcu ogarnął ich piwniczny chłód.

— Jesteśmy na miejscu, — oznajmił stary przewodnik i zdjął swojemu talarzowi przepasek z oczu.

Freddy mrugał przez chwilę, by oswoić się z światłem pochodni. Znajdował się w bardzo dużej, lecz niezbyt wysokiej sali, nie posiadającej żadnych okien, tylko dwoje drzwi. Posadzka wykładana marmurem, ściany hebanem; od tego czarnego tła odznaczały się żywe srebrne tarcze, nagiolenice, hełmy, koł paki, zakrzywione szable, włócznie i sztylery o rekojściach wysadzanych drogi kamiennymi.

— Oto zbroje przodków.

— O przepraszam nie zauważyłem waszej królewskiej mości.

Zato teraz Freddy zauważył odrazu że Bahadur miał te same brokatowe, haftowane złotem pantofle, w których zasiadł dziś do tiffinu. Dewadatta i on sam, Freddy, byli zmęczeni, zabłocony przemoczeniem do kolan po dwóch przeprawach przez wodę, a książę Pagan wyglądał tak, jakby codopiero ukończył popołudniową drzemkę i przeszedł z jednej komnaty do drugiej.

— Taki z ciebie cwaniak! — pomyślał Prado. — Każesz mnie oprowadzać po najgorszych wterpach okolicznych godzinami, a skarbiec mieści się w podziemiach pałacu!

Postanowił udawać, iż nie domyśla się tego, ba nawet pozwolił sobie wyrazić obawę, czy nie jest ryzykiem przechowywać tyle dobytku aż tak daleko

od Czo — ping, wśród dzikich gór.

— Zdołał pan jednak wyimiarkować, że to jest w górach?

— Oczywiście, wasza królewska mość. Zbyt długo wspominaliśmy się po stronach zboczach, aby co do tego mogły istnieć jakie wątpliwości.

Obełgali się wzajemnie z przyjaznym uśmiechem, poczem Bahadur zaczął oprowadzać gościa po wszystkich częściach „górskiej pieczary”, jak parę razy zaznaczył z naciskiem.

Drzwi w głębi wiodły z sali „srebrnej do złotej”. Staly tu w długich rzędach dach puchary, kubki, wazy, wazon, flaki, świeczniki, szkatułki posażki, bożków, demonów, zwierząt, wisiały miedziernie rzeźbione lampy wschodnie, ka-dzielnice, łańcuchy, łańcuszki, leżały w stertach pierścienie, bransolety, manerie, napierśniki z cieniutkich blaszek, wreszcie szerokie obroże tych kobiet birmańskich które co rok dodają sobie jeden taki kotnierzyk i w tej pasji barbarzyńskiego oszpecania się doprowadzały swoje szczyty do żyrafiej długości. A wszystko, wszystko było tu ze złota.

— To nagromadzili w ciągu wieków moi przodkowie, — rzekł Bahadur z dumą, — ale pokażę panu jeszcze mój osobisty dorobek.

Jego dorobek miał ścisły związek z jego osobistymi zamiarami, a składał się z berla, jabłka, korony, kilku wspaniałych płaszczów królewskich, obrzy miego tronu i... kołyski dla przyszłego następcy tronu. Przedmioty te także ze złota ulane, były obficie upstrzone rubinami, bowiem o rubiny w Birmie najłatwiej.

Szkoda, że nie wziął z sobą aparatu fotograficznego, — żałował Freddy — byłbym przy magnezji zdjął waszą królewską mość na tronie.

— Odlóżmy sobie też przyjemność do dnia mojej koronacji w Mandalay w pałacu mego wuja, Thibawa.

W terenie i na torach

Z lekkoatletycznych zawodów w Dreźnie



Niemka Menermayer, która na polsko-niemieckich zawodach lekkoatletycznych pań pobiła rekord świata w rzucie dyskiem osiągając 47,12 mtr.

Zawody wioślarskie na Wilji

WILNO. — W niedzielę odbędą się w Wilnie na Wilji zawody wioślarskie z udziałem osad wileńskich.

Odwołany mecz Warszawa--Wilno

WILNO. — Projektowany mecz w Wilnie dnia 1 września, został przez międzynarodowy w piłce nożnej Warszawa — Wilno, który miał się odbyć

— > < —

Dziś, w niedzielę

Program niedzielnych imprez sportowych jest wyjątkowo bogaty i urozmaicony.

BOKS

Wobec odwołania meczu piłkarskiego Polska — Belgia, na czoło imprezy wysuwa się mecz bokserski Polska — Niemcy, który odbędzie się o godz. 19.15 przy świetle elektrycznym na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie. Walczą w poszczególnych wagach (na pierwszym miejscu Polacy), Rotholc z Ferberem, Krzemiński z Rapsilberem, Polus z Büttnerem, Sipiński z Schmedesem, Misiurewicz z Murachem, Majchrzycki ze Steinem, Szymura z Jasparem i Choma z Rungem.

KOLARSTWO

Kolarze nasi walczą na dwóch frontach. Pierwsza reprezentacja rozgrywa w niedzielę ostateczną batalię na ostatnim etapie biegu Warszawa — Berlin, który prowadzi z Szczecina do stolicy Rzeszy.

Wobec równej walki na dotychczasowych etapach, etap ten może mieć decydujące znaczenie dla zwycięskiej ekipy.

Druga kiluosobowa reprezentacja

— Nietawą rzeczą będzie wynieść stąd tak ogromną bryłę złota.

— Skoro wniesiono ją tutaj, — tu Bahadur miłośnie poglaskał oparcie tronu, — to i wyniesienie musi być możliwe.

— Ci ludzie którzy tu przynieśli ten tron, napewno nie szli z zawiązanymi oczyma, czyli znają drogę. Czy nie obawia się wasza król... —

— Nie, — wtrącił gospodarz z zagadkowym uśmiechem, — ci ludzie szybko powymierali... Wszyscy bez wyjątku.

— Ale nie bez twojej pomocy, — pomyślał Prado. — Racja stanu tego wymagała. Rozumiem cię, miły kacyku w Europie praktykuje się to również.

— Z „sali złotej” przeszli do maleńkiej sali, w której Bahadur przechowywał swoje perły i drogie kamienie. Gdy Dewadatta, który siedział na końcu, podniósł wysoko pochodnię, Freddy Prado aż oczy zmrugał, takim ogniem zabłysły sławne brylanty książąt Pagan. Nie były ukryte w kasetach, ale leżały po prostu na marmurowej płycie, częściowo okryte jakąś wschodnią tkaniną.

— Zadek, jakie żąda pańska firma wypłaciłbym najchętniej w tej oto walucie, — rzekł Bahadur, wskazując kolekcję brylantów.

Freddy najpierw zbaraniał, a potem omal nie rzucił się na sztyg gospodarza, który szczęśliwym trafem odgadł jego najgorętsze pragnienia.

— Ha, niech i tak będzie, westchnął z obłądą, jakiej nawet Dewadatta mógł by mu być pozazdrościć. — Dobrą stroną tej koncepcji jest to, że drogie kamienie łatwiej mi będzie wywieźć z Indji, niż na przykład tej samej wartości transport złota. Ale jak oznaczmy wartość kamieni?

— Uczynili to już paryscy jubilerzy gdy byłem w Europie dwadzieścia lat temu. Pisemne oszacowanie posiadam w pałacu.

bierze udział w biegu kolarskim dookoła Rumunii.

Z imprez lokalnych pod Strugą odbędzie się wyścig kolarski Sokoła a w Łodzi wyścig o nagrodę magistratu miasta.

LEKKOATLETYKA

Największą imprezą lekkoatletyczną niedzieli jest mecz Warszawa — Poznań w Poznaniu. W ramach tego meczu dojdzie do pojedynku pomiędzy Waleśiewiczówną a Niemkami Krauss i Dollinger.

W Łodzi odbędzie się pięciobój kobiety o mistrzostwo Polski.

W Katowicach międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

PLYWANIE

Sensacyjnie zapowiadają się również międzynarodowe zawody pływackie w Warszawie na reprezentacyjnym stadionie Im. Marszałka Piłsudskiego (początek o godz. 15.30). Startują Węgrzy, Niemcy, Austriacy, i Polacy.

PIŁKA NOŻNA

Z imprez piłkarskich najważniejsze są następujące:

W Łodzi mecz pomiędzy reprezentacją Polski a reprezentacją Łodzi.

W Katowicach mecz piłkarski obu Śląsków.

W Krakowie mecz Kraków — Lwów.

We Lwowie — mecz Lwów — Czerniowce.

W Wilnie mecz Hakoah (Ryga) — Makabi.

O wejście do Ligi walczą: w Warszawie (na boisku Warszawianki o godz. 16.30) Skoda z Union-Touring we Lwowie Czarni z PKS, w Poznaniu Legia z Polonią. W Stanisławowie Rezerwera ze Strzelcem.

TENIS

W Warszawie zakończenie turnieju młodych.

W Bydgoszczy zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego.

We Lwowie zakończenie międzynarodowego turnieju tenisowego.

W Berlinie Witman startuje na zawodach Barkochby.

HIPPIKA

W Rydze nasi jeźdźcy startują na międzynarod. zawodach hippicznych.

AUTOMOBILIZM

Między Warszawą a Łodzią odbędzie się ciekawy międzyklubowy turniej pomiędzy Automobilklubem Polski a Łódzkim Automobilklubem. — Meta turnieju w Skierniewicach.

Na Śląsku odbędzie się wielki raid automobilowy na 350 km. przez śląskie Beskidy.

SPORTY WODNE

Na Wilji pod Wilnem zawody wioślarskie.

Na Brdzie pod Bydgoszczą kajakowe mistrzostwa Bydgoszczy.

(dalszy ciąg wiadomości sportowych na stronie 8-9)



LEO LAMMERTZ

SPRZEDAŻ HURTOWA W JENERALNEJ REPR.
SZ. JOSELSOHN WARSZAWA ZAMENHOFA 17.

DALSZE WYNIKI

polskich jeźdźców w Rydze

RYGA. W biegu o nagrodę generalnego inspektora armii lotewskiej zwyciężył Lotycz Ozols na klaczy Maiga. Drugie miejsce zajął kpt. Biłski na Florku Siłczu.

Pozatem z jeźdźców polskich Komorowski na Zboju zajął 9-te miejsce.

BUKARESZT BIJE LWÓW

LWÓW. — W piątek zakończony został we Lwowie międzymiastowy mecz tenisowy Bukareszt — Lwów. W ogólnej punktacji zwyciężył Bukareszt 5:2. Jedyne dwa punkty dla Lwowa zdobył Hebda, bijąc w singlach Hamburgera i Schmidta. Pozostałe spotkania wygrali Rumuni.

AUSTRALJA BIJE POŁUDNIOWĄ AFRYKĘ 6:0

W Johannesburgu rozegrany został międzymiastowy mecz tenisowy Australia — Południowa Afryka. Zwyciężyła zdecydowanie Australia w stosunku 6:0.

M. in. Crawford pokonał bez trudu Kirby'ego 6:4, 6:4, a Quist wygrał niemniej łatwo z Farquarsonem 6:3, 6:2.

U nas i gdzieindziej

NOWY JORK. Mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w grze mieszanej zdobyła para Fabyan — Maier (para amerykańsko — hiszpańska), bijąc w finale parę angielsko — czeską Stammers — Menzel 6:3, 3:6, 6:4.

Nadmieniamy, że tenisistka Fabyan startowała w latach ubiegłych pod nazwiskiem Palfrey.

KRÓLEWIEC. Na zawodach lekkoatletycznych w Królewcu rewelacją był młody zawodnik, junior Hillbrecht — uzyskał w dysku doskonały wynik — 48,22 mtr.

Z innych wyników notujemy: Skok wzwyż — Lösch 190 cm. Skok w dal — Brandstätter 721 cm.

DOM SPRZEDAM. Pińsk, Rzemieślnicza 20. Oglądać można od 3—5 godz. codziennie.

W piątek przerwa, w sobotę najważniejszy bieg o puchar Łotwy.

Programy radiowe

WILNO
Niedziela, dnia 1 września 1935 roku
9,00 Czas i pieśń 9,03 Gazeta rolnicza 9,15 Muzyka 9,40 Dziennik poranny 9,50 Program dzienny 10,00 Transmisja nabożeństwa 11,57 Czas 12,00 Hejnał 12,03 Życie kulturalne i artystyczne miasta i prowincji 12,15 Poranek muzyczny 13,00 Fragment słuchowiska 13,20 D. e. poranku muzycznego 14,00 Recytacje prozy 14,20 Koncert życzeń 15,00 Audycja dla wszystkich 15,45 Budujemy zdrową wieś od podstaw 16,00 Wśród Indian Koroadów 16,15 Recital skrzypcowy 16,45 Cała Polska śpiewa 17,00 Muzyka taneczna 17,40 Migawki regionalne 18,00 Koncert 18,30 Słuchowisko 19,00 Program na poniedziałek 19,10 Wil. wiad. sportowe 19,15 Koncert reklamowy 19,25 Pieśni 19,45 Co czytać? 20,00 Transmisja 20,30 Muzyka 20,45 Wyjtki z pism Józefa Piłsudskiego 20,50 Dziennik wieczorny 21,00 Na weśole lwowskiej fali 21,30 Podróżujemy 21,45 Wiadomości sportowe 22,00 Na szarym 22,40 Muzyka taneczna 23,00 Kom. met. 23,05 Transmisja 23,30 — 24,00 Muzyka taneczna.

WARSZAWA
Poniedziałek, dnia 2. IX. 1935 roku.
6,30 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Wiadomości meteorologiczne i dziennik południowy. 12,15 Koncert tria. 13,05 Muzyka. 13,25 Chwilka dla kobiet. 15,15 Przegląd giełdowy i wiadomości o eksporcie polskim. 15,30 Koncert. 16,00 Lekcja języka niemieckiego. 16,45 Słuch. aktualny. 17,00 Pogadanka dla kobiet. 17,15 Minuta poezji. 17,20 Beethoven: Trio op. 11. 17,50 Pogadanka Br. Winawera. 18,00 Orkiestra mandolinistów. 18,30 Audycja dla dzieci. 18,40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy”. 18,45 Muzyka. 19,10 „Skrzynka rolnicza”. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiadomości sportowe. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Muzyka. — 20,30 Recital śpiewaczy. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrazki Polski współczesnej”. 21,00 Wesoła audycja muzyczna. 21,30 Wieczór literacki. — 22,00 Koncert symfoniczny. 23,00 Wiadomości meteorologiczne. 23,05 Muzyka taneczna.

sklep sukna, jedwabiu i manufaktury

całenoz

wilno, niemiecka 19, tel. 890

podaje do wiadomości p. t. klientów, że otrzymano na sezon jesienny 1935 r. duży wybór materiałów damskich i męskich na płaszcze, ubrania, suknie i kostiumy. najnowsze tkaniny! duży wybór!

ceny niskie!

ZAKŁAD KRAWIECKI

Sz. i I. KUNIN

Krojczy dypli w Paryżu

Wilno, ul. Zawalna 24, m. 1. Tel. 18-85.

Przyjmuje obstalunki z własnych i powierzonych materiałów.

Specjalność: fraki i futra



OSIKA Firma Włodzimierz Łęski Spółka Akcyjna w Białej Wacie (Antoni Frank Wilno, Zakrętowa 7 m. 23) poszukuje bezpośrednich stosunków z właścicielami lasów celem zakupu osiki eksportowej i krajowej na sezon zimowy 1935—6 roku.

STOPI! TYLKO KILKA DNI STOPI!

CYRK I ZWIERZYNIĘC „ARENA”

Wspaniały nowy program światowych atrakcji.

w Wilnie na placu przy ul. Mickiewicza 55.

Otwarcie cyrku we wtorek 3-go września o godz. 8.30 wiecz.

Jeden jedyny wyświetlany na Wystawie w Wenecji rewelacyjny film polski, najnowszej produkcji 1935/36 r.

DZIEŃ WIELKIEJ PRZYGODY

Realizacja: Józef Lejtes (twórca „Młodego Lasa”). Role główne: Kazimierz Janaszewski, Franciszek Brodiewicz. Już wkrótce w repertorium kinie Wilna.

HELIOS Premjera! Arcydzieło zaszczytnie odznaczone wielkim złotym medalem Ligi Narodów

Nasz chleb powszedni Reż. Klag Vidora.

Połączny film, osnuty na tle najżywczej zagadki doby obecnej. Nadprogram: Atrakcje. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

P A N UWAGA. Dziś początek o godz. 12-ej. KAŻDY MUSI ZOBACZYĆ największą rosyjską komedię muzyczną

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE (WIESJOŁYJE RIEBIATA)

Każdy musi usłyszeć przeboje „SERCE”, „TJUK - TJUK” i in. w oryginalnym wykonaniu Utiessowa i Orłowej. Nad program: Świetny dod. muz. „Królewa Adajajuku” i najn. Pat. Na 1 s. balkon 25 gr. parter 54 gr. Początek seansów o godz. 12, 2, 4, 6, 8 i 10.15.

CASINO Daś premjera! Podwójny program! Dawno niewidziana gwiazda ekranu, śliczniczka LIL DAGOWER w fascynującym filmie

„KOBIEĆA Z MONTE CARLO” (W świecie hazardu i rozpusty)

oraz sensacyjny film **BESTJA MORSKA** W roli tytułowej gen. John Barrymore

Balkon 25 gr. Parter 54 gr.

REWJA **A N O N S.**

W poniedziałek 2 września otwarcie sezonu przedstawieniem rewjowym p. t.

„MINISTER JEDZIE” z udziałem całego zespołu.

Ceny miejsc: Balkon 40 gr., logeje 75 gr., I miejsce 1 zł., II miejsce 1.40 zł. Daś 1 września ostatni dzień programu „OLIMPJADA — P.O.S. Ceny normalne.

SKLEP GALANTERYJNY
Zofii Jankowskiej
Wilno Wielka 15

połączone ostatnie nowości na sezon jesienny w zakresie konfekcji i galanterii męskiej i damskiej.
Dla młodzieży szkolnej: fartuszek, berety, kołnierzyki, pantofle, pończochy i t. p. w wielkim wyborze najtańiej.

ŻĄDAJCIE
we wszystkich aptekach
składach aptecznych znanego
środka od odświeżających
Prow. A. PAKA

Dyrekcja Kursów Maturalnych
Sekcji Szkolnictwa Średniego Z. N. P. przy Gim. Zygmunta Augusta w Wilnie zawiadamia niniejszym, że z dniem 5 września zostają wznowione wykłady na kursie wyższym (8 kl.) i niższym (6 kl.). Zapisy kandydatów od dn. 1 września przyjmuje się w tym celu lokalnie codziennie w g. 17—18.

ORYGINALNE PROSZKI
„MIGRENO-NEVROSIN”
N.M.S. WILNO 1937
ZNAK FABRY
ZKOGUTKIEM
SA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE:
BOLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BOLE ZĘBÓW
GRYPY, PRZEBIEGIENIA
BOLE REUMATYZMU
STAWOWE, KŁOSTE I T. P.
ŻĄDANKI ORYGINALNYCH PROSZKÓW
ZE ZN. FABRY
KOGUTEK
SPRZEDAJĄ APTEKI

Lekarze

D-r JADWIGA ANFOROWICZ-SZCZEPANOWA
Choroby skórne i weneryczne.
Zamkowa 3 m. 9.
Przyjmuje w godz. 12—1 i 4—7.

DR. WOLFSON
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wileńska 7, telefon 10-67, od godz. 9—12 i 5—8.

Doktor ZELDOWICZOWA
Choroby skórne, weneryczne, narządów moczowych. Przyjmuje o godz. 12—2 i 4—7. Ul. Wileńska 28 m. 3 tel. 277.

Doktor M. ZAURMAN
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
SZOPENA 3. TEL. 20 74.
Przyjmuje: 12—2 i 4—8.

Kupno i sprzedaż

DZIAŁKI ZIEMI do sprzedania niedrogo w ładnej miejscowości. Informacji udziela S. Janaszewicz ul. Popowska 2 a od 4—6 p. p.

KUPIĘ FOLWARK do 60 hektarów, bez cięgu, z budynkami, niedaleko od miasta. Adres w redakcji.

SPRZEDAM sklep spożywczy — tytoniowy z całkowitem urządzeniem w dobrym punkcie. Ponarska 23.

SPRZEDAJĄ się duże i małe działki ziemi (Zwierzyńska 37 m. 1).

SKLEP SPOŻYWCZY z urządzeniem i towarami przy ul. Wileńskiej 26, odstąpię od zaraz.

SPRZEDAJE SIĘ fortepian w dobrym stanie, Zauł. Bernardyński 8—1. godz. 10—12.

DOM drewniany nowowbudowany o raz 320 sążni ziemi do sprzedania. — Trebacka 26.

PLACE
do sprzedania 250 i 350 sąż. kwadr. w ogrodzie owocowym przy ul. Mont-wilowskiej 4, obok Litewskiej Kliniki. Wiadomości na miejscu od 10 do 6.

SPRZEDAM letnisko, obiekt jednohektarowy w zagajniku, wśród lasów sosnowych. 4 km. od stacji Rudziński. Dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze. Ogród kwiatowy i warzywny. Za 3000 zł. Szczegóły: Wilno, Dąbrowskiego 10 — 4, od 15—17.

OKAZYJNIE sprzedaję pianino, oraz meble jesiony (antyki). Wiadomości — Objazdowa nr. 6 m. 5. Codziennie do 1-ej.

DOMEK z placem na Zwierzyńcu wzgl. część do sprzedania na dogodnych warunkach. Inflancka 2.

Lokale

BIURO POŚREDNICTWA MIESZKANIOWEGO „UNIWEKSAŁ” zostało przeniesione na ul. Mickiewicza nr. 30-1. Polecamy mieszkania i pokoje umeblowane.

POSZUKUJĘ 2 pokojowego mieszkania z kuchnią, ewentualnie małego 3 pokojowego. Oferty składać w Admin. „Słowa” dla „W. K. B.”

DO WYNAJĘCIA pokój jasny i ciepły. Ul. Dąbrowskiego 7 m. 4.

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z wszelkimi wygodami (Łazienka, woda) do wynajęcia Plac Metropolitalny 3. Vis a vis Mostu Zarzecznego.

POKÓJ mały umeblowany 20 zł. mies. z wygodami w ogrodzie. Piwna 15.

MIESZKANIE do wynajęcia od 1 września 4-pokojowe, obszerne, słoneczne, suche i ciepłe. Wolne od podatku. Antokol Piaski 9.

DO WYNAJĘCIA 2 ładne mieszkania o 2 dużych pokojach i kuchni z elektrycznością w dużym ogrodzie. — Saska Kępa 1.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane, suche, słoneczne, odremontowane.

MIESZKANIE (osobniak) 6 pokoi, kuchnia, łazienka, wszelkie wygody, suche, jasne, słoneczne w ogrodzie, przystanek autobusowy. Antokol, koło kości. św. Piotra i Pawła. Dowiedzieć się na miejscu ul. Kościuski 16.

MIESZKANIE do wynajęcia, 4 pok. suche, ciepłe, woda, elektryczność, ogród, ul. Kościuski 14-c m. 3 od 12 — 5.

DWA pokoje bez mebli, słoneczne, —śródmieście, z używalnością salonu, kuchni, łazienki osobie tylko samotnej, solidnej. Wiadomość: telefon 20-20 w godzinach biurowych.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany ze wszystkimi wygodami. Pańska 19.

1—2 POKOJE umeblowane lub nie w kulturalnym domu u inteligentnej rodziny. Teatralna 4 m. 6.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi —wszelkie wygody. W. Pohulanka 36 u dozorcy.

POKÓJ (ładnie umeblowany, balkon, łazienka) dla solidnego pana. — Mickiewicza 4 m. 11 — telefon 10-90

JEDEN LUB DWA ładne pokoje ze wszystkimi wygodami, z osobnym wejściem, (może być z używalnością kuchni) do wynajęcia. Bonifratska 2 m. 4.

MIESZKANIE 6-pokojowe 2 piętro. — Ze wszelkimi wygodami i balkonem, odremontowane — do wynajęcia. Wileńska 25. Dozorca wskazuje.

DO WYNAJĘCIA 4 POK. alkowa dla służącej, ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami. Ul. T. Zana 7.

MIESZKANIE 2 pok. z kuchnią, słoneczne, ciepłe do wynajęcia. Jasna 10. Zwierzyniec.

POKÓJ umeblowany słoneczny, wejście niekierujące, wygodny, parter. — Poznańska 3 m. 4 od 3 do 5 pp.

POKÓJ z osobnym wejściem, z wygodami, dla pani ewentualnie dla ucznia. Sierakowskiego 11—5 godz. 7—8 zrana i 2—4 po poł.

POKÓJ umeblowany niekierujący, ładny, słoneczny, frontowy, ze wszelkimi wygodami do wynajęcia u małej inteligentnej rodziny. Słowackiego 19 m. 4, I piętro.

DLA UCZENIA lub samotnej pani pokój słoneczny z wygodami przy inteligentnej rodzinie, niedrogo, z utrzymaniem lub bez, Zwierzyniec, Litewska nr. 5 m. 4, najdogodniej od 3—6 pop.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią bez wygód za 45 zł. tuż obok Wielkiej, ul. Końska 4, dow. u dozorcy.

DWA POKOJE dla 2 uczniów (uczniów) klas młodszych gimn., przy rodzinie; opieka i ewent. pomoc w naukach zapewniona. UL. MOSTOWA 7 M. 5.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, wszelkie wygody, Popławska 29.

DO WYNAJĘCIA duży pokój z wygodami. Zakrętowa 20.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 3 pok. kuchnia, łazienka, wszelkie wygody. — ul. Tartaki 34-a.

3, 4, 7-pokojowe MIESZKANIA ze wszystkimi wygodami do wynajęcia. Woda miejska, płatna przez najemcę, według wodomierzy do Zarządu Miejskiego. Ofiarna 4.

3-POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Krakowska 51.

MIESZKANIA 3, 4 i 5-pokojowe do wynajęcia z nowoczesnymi wygodami. Oglądać od 2—5 Zakrętowa nr. 7 — 17.

POKÓJ (DUŻY) z balkonem (korzystanie z telefonu) do wynajęcia. Zakrętowa nr. 7. Inform. u dozorcy.

MIESZKANIE do wynajęcia 3 pok. i kuchnia na piętrze — suche, ciepłe, światłe, Moniuszki 33 m. 1. Godz. 10 — 18.

2 POKOJE obszerne, słoneczne z wygodami, łazienka, umeblowane lub nie, Jagiellońska 3 m. 18. Utrzymanie może być na miejscu.

Letniska

W WIEJSKIM dworze letnisko z utrzymaniem na wrzesień, tamże osobny domek w ogrodzie rocznie do wynajęcia. Portowa 19 m. 11.

Nauka

PRZYJMUJĘ UCZNIÓW. Utrzymanie, opieka. Końska 14 m. 8.

PRZYJMĘ 2 ucni na całkowite utrzymanie. Opieka i pomoc w naukach zapewniona. Piekietko 3, m. 11 w godzinach 15 — 17.

INTERNAT Sióstr Urszulek S.J.K. przyjmuje uczenie szkół średnich i zawodowych, ul. Skopówka Nr. 4.

RODOWITA FRANCUSKA przyjmuje zapisy dzieci w wieku przedszkolnym do grupy z wyłączeniem francuskiego języka nauczania. System freblowski. Informacje i zapisy od godz. 4 do 6 pp. Wileńska 29 m. 3.

RODZINA ZIEMIANSKA w majątku na kresach przyjmie do wspólnej nauki i towarzysztwa córeczkę dziewczynkę w wieku 9—10 lat za pokryciem wspólnych kosztów. Zgłoszenia prosimy skierować pod adresem: maj. Czechowszczyzna poczta Pierszaje Woj. Nowogródzkiej, Sielankowie.

POTRZEBNA PANIENKA z początkami nauczania, konwersacja niemiecka i umiejętnością szycia do dwóch dziewczyn. Godz. 4—5 lub 8—9. Zakrętowa 2 m. 6.

TANIO DOBRE mieszkanie, utrzymanie, troskliwa opieka dla panienek. — Tamże dwa pokoje. Tartaki 26—6.

UCZENICE z klas młodszych przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Opieka solidna. Korepetycje na miejscu. Uniwersytecka 4—m. 5.

PRZYJMĘ uczące się panienki na mieszkanie. Opieka solidna. Cena niska. Wpobliżu gimnazjum. Mickiewicza 37 m. 30.

PRZYJMĘ na stancję uczniową. Dobre utrzymanie i solidna opieka. Wielka Pohulanka 33 m. 4.

UCZNIÓW przyjmę na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem. Opieka sumienna. Wielka nr. 7 m. 6.

STANCJA dla ucznia lub uczni, dobre odżywianie, pokój słoneczny, pomoc naukowa, opieka. Jagiellońska 3 m. 18.

Poszukują pracy

NAUCZYCIEL - WYCHOWAWCA języki, polecenia, prawo nauczania, obejmie gdziekolwiek posadę lub pod dyspozycję w majątku lub inną. Listowne zgłoszenia: „Profesor Antoni W. p. Lubosz koło Międzyzdrojów „Po-ste-Restante”.

BYŁY właściciel domu poszukuje administracji dużego domu, zbliży kancję. Adres w redakcji.

POSZUKUJĘ PRACY buchalterki: — księgowość prowadzę we wszystkich systemach, oraz ekspedjentki, korepetycentki lub stenografistki. Dowiedzieć się w redakcji.

Praca zaokrąglona

POTRZEBNA pierwszorzędną wychowawczyni, inteligentna, doświadczona, zdrowa, do dzieci od 1—8 lat w rodzinie lekarza. Zgłaszać się w godzinach od 17—18 codz. Garbarska 3 do kierowniczki „Poradni”.

NATYCHMIAST PRZYJMĘ służącą samodzielną gospodynią, umiejącą dobrze gotować. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia: zaułek Świętojeński 5 m. 10.

Różne

MODYSTKA przyjmuje wszelką pracę w zakres kapelusznictwa, wchodzącą. Wykonuje tamto i to. gancko, ul. Wielka 3 m. 16.

POSZUKUJĘ DZIERZAWY majątku do 150 ha. gruntów ornych i łąk od zaraz lub 1 stycznia. Wymagany dobry dom mieszkalny i bliskość kolei i wody. Wiadomości poczta Druja, maj Ustrzeń dla A. S.

POSZUKUJĘ dzierżawy około 50 ha ziemi ornej w pobliżu Wilna. Oferty proszę nadsyłać pod adres: Zakrętowa 15 m. 11 Węglawicze.

KURSY KROJU I SZYCIA, Koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. S. Stefanowiczówny. Wielka 56—3.

PO POWROTCIE wyucza tańczyć art. bal. WANDA JABSÓWNA. Zapisy na lekcje kompletowe i indywidualne. Mickiewicza 31—front.